

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

## 15

CRUSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## P. Prezydent R. P. honorowym członkiem akademii rumuńskiej

Bukareszt, 24. 6. PAT. W czasie uroczystego posiedzenia akademii rumuńskiej odbyło się uroczyste nadanie Panu Prezydentowi R. P. prof. dr Ignacemu Mościckiemu godności członka honorowego akademii. Uroczyste posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Lape-

datu w obecności patriarchy Mirona Christea, ministra Nistora i wielu innych członków, jak również w obecności reprezentantów poselstwa polskiego z charge d'affaires Ponińskim na czele.

## Zamknięcie sesji sejmowej

Warszawa, 24. 6. PAT. Zarządzeniami z dnia 24 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia zamknięcia sesji wręczył w dniu dzisiejszym marszałkom Senatu i Sejmu dyrektor biura prawnego w prezydium Rady ministrów Wł. Paczoski.

## Nuncjusz papieski u min. Becka

Warszawa, 24. 6. PAT. W dniu 23 bm. p. ministr spraw zagranicznych J. Beck przyjął msgr. Cortosi, nuncjusza apostolskiego w Warszawie.

Jak się PAT dowiaduje, rozmowa dotyczyła faktu niezastosowania się ks. metropolity krakowskiego Sapiehy do życzenia Pana Prezydenta R. P. w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego.

Sapiehą a rządem wszedł dziś na drogę dyplomatyczną, Minister Beck odwiedził dziś rano nuncjusza stolicy apostolskiej w Warszawie Minsignora Cortesi i przedstawił cały przebieg konfliktu. Również ambasador Polski przy Watykanie hr. Skrzyński odwiedził dziś włoskiego sekretarza stanu i poinformował go o konflikcie z ks. Metropolita.

## Na drodze dyplomatycznej

Warszawa, 24. 6. (Sin.) „Wieczór Warszawski“ podaje, że konflikt między ks. Metropolita

## Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa, 24. 6. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

## Za likwidacją sporu

Warszawa, 24. 6. (Sin.) Bolesław Koskowski w artykule wstępnym „Kuriera Warszawskiego“ pt. „Zatarg rządu z ks. Metropolita Sapiehą“, pisze m. in. „Ze nie ma głębszego powodu do mniemania, że incydent,

zaszły między tak wysokimi i pełnymi poczucia odpowiedzialności stronami nie zostanie załatwiony prędko i gładko z dokładnym uwzględnieniem wszystkich motywów, a z wyłączeniem drażliwości osobistych i

prestizowych. Pod tym względem opinia publiczna powinna zachować równowagę duchową. W ogóle sytuacja Polski, której nie zbywa na kłopotach wewnętrznych i troskach zewnętrznych wymaga wielkiego opanowania nerwów i musimy zdobyć się na to maximum umiaru, który cechuje społeczeństwo dojrzałe. Nie należy tedy naśladować przykładów tych organizacji i osób, które występując już stante pede i mieszając się do rzeczy, które do nich nie należą mogą tylko wniesić zadrażnienie i utrudnić zadanie rządu. Nikomu nie może być w tej chwili potrzebna wiadomość dajmy na to o proteście szanownych członkin szanownej instytucji lubo można mieć zrozumienie dla ich chwilowo cierpkiego nastroju ducha. Przesadna gorliwość może tylko krzyżować zamierzenia władz państwowych, które jak wiadomo, oświadczają się na rzecz konsolidacji narodu i które zapewne nie życzą sobie, aby im tutaj wstawiać kolki w szprychy zwłaszcza, gdy idzie o fundamentalną sprawę w stosunku do Kościoła.

Warszawa, 24. 6. (Sin.) Dziś odbędzie się posiedzenie komendy głównej Związku Legionistów dla podjęcia decyzji w związku ze znanym konfliktem.

## Rzekomy atak na „Leipzig“ pretekstem do demonstracji

### Co mówi rząd w Walencji

Walencja, 24. 6. PAT. Minister spraw zagranicznych Giral przedstawił na konferencji z dziennikarzami zagranicznymi pogląd rządu hiszpańskiego na incydent z krążownikami „Leipzig“. Minister Giral twierdzi, że incydent ten miał być dla Niemców pretekstem dla odzyskania swobody akcji po odnowie Anglii i Francji wzięcia udziału w demonstracji floty przed Walencją. Minister zaznacza, że jeżeliby demonstracja ograniczyła się do zwykłej defilady okrętów — wzdłuż wybrzeży, rząd hiszpański nie poczynił żadnych kroków, które mogłyby być u-

znane za akt wrogi, lecz w razie agresji rząd zdecydowany jest bronić swych praw i suwerenności wszystkimi środkami, będącymi w jego dyspozycji. Min. Giral oświadczył dalej, że rząd hiszpański nie odpowiedział jeszcze na ostatnią notę angielską w sprawach kontroli morskiej, w której zapytywano —

czy Hiszpania udzieli gwarancji bezpieczeństwa okrętom kontroli. Obecnie, po wycofaniu się Niemiec i Włoch z systemu kontroli sprawa przestała być aktualna. W zasadzie odpowiedź hiszpańska będzie mogła zawierać gwarancje dla okrętów, o ile otrzyma sama gwarancje zabezpieczające przed agresją tych samych statków, jak to miało miejsce w czasie bombardowania Almerii. Rząd hiszpański w dalszym ciągu twierdzi, że kontrola winna być wykonywana przez jednostki małe, jakie zazwyczaj służą w licznych krajach dla zwalczania kontrabandy, a nie przez wielkie, potężne okręty, jak to ma miejsce obecnie.

Sąd Okręgowy w Krakowie

Wydział IV, Karny

Dnia 19/6 1937

Sygn. IV, Pr. 116/37.

Sąd Okręgowy Wydział IV, Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I) Zatwierdza się po myśli §§ 485, 493 austr. proc. kar. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 12/6 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 12/6 1937 kon-

fiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 161 z 12/6 1937 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p. t. „Piętnujemy barbarzyńską zasadę... w całości wraz z tytułem albowiem treść tejże zawiera znamiona wyst. z art. 127 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant (podpis nieczytelny), Przewodniczący (podpis nieczytelny)

**KOSTIUMY KAPIELOWE**

damskie „JUNA“ z patentowym staniczkiem . . . . . **13'90**

**JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.**

# KRĘGI SKUTKÓW

KRAKÓW, 25 czerwca.

Był już apel do literatów w sprawie hecy antyżydowskiej. Znakomitsza część literatury polskiej wypowiada się obecnie w sposób zdecydowany przeciw pogromom i bojkotowi Żydów. Do ekonomistów nikt jeszcze nie apelował. Ale nikt bardziej, niż ekonomiści, którym rozwój gospodarczy Polski leży na prawdę na sercu nie jest bardziej zainteresowany w potępieniu awantur antyżydowskich. Od literata nie możemy żądać, aby był obiektywny, aby pozbył się pasji i wrażeń własnych emocji. Na twórczości literackiej ciąży też subiektywizm danego literata. Ale od ekonomisty żąda się ścisłego obiektywizmu, bo tutaj tylko mało miejsca pozostaje na wyładowanie swych subiektywnych wrażeń i odczuwań. Ekonomista musi operować cyframi i faktami. Nie może on powiedzieć: Cyfry i fakty przemawiają wprawdzie przeciw moim poglądom, ale poglądy te są mi bardziej sympatyczne, niż wnioski, wynikające z cyfr i faktów i dlatego nie mogę zaakceptować tych wniosków. Wtedy bowiem twórczość ekonomisty straci cechy obiektywizmu i stanie się produktem literackim, a nie produktem myśli ekonomicznej.

Jak myślą ekonomiści o przyszłości gospodarstwa światowego? Niemal wszyscy z nich są zgodni co do tego, że istotną przyczyną trudności, uniemożliwiających odbudowę gospodarstwa światowego jest sztuczność. Niemal wszystkie zarządzenia gospodarczo - polityczne, które zostały przedsięwzięte przez poszczególne państwa w okresie kryzysu, względnie po wojnie światowej, noszą charakter sztuczny. Gospodarstwo światowe jest szeroką areną, gdzie w drodze naturalnej gry sił ekonomicznych wytwarza się najbardziej zbliżony do doskonałości międzynarodowy podział pracy. Taka gra sił jest niewątpliwie walką i to walką ciężką, bo angażującą największe i najsubtelniejsze wartości ludzi i społeczeństw: talenty i zdolności. Po wojnie światowej naturalna gra sił ekonomicznych uległa wypaczeniu. Miejsce zdolności zajęły bariery celne i kontyngentowe, miejsce talentów zajęła protekcja. Odtąd też walka ekonomiczna nosi w sobie przewagę momentów politycznych. Została zdenaturowana.

Owoce tej politycznej walki na arenie ekonomicznej stały się widoczne w dość krótkim czasie. Zmalał do minimum między narodowy podział pracy, skutkiem czego w jednej grupie państw zaczęły się wytwarzać nadmierne zapasy towarów przemysłowych, zaś w drugiej grupie państw nadmierne zapasy płodów rolnych i surowców. Produkcja spadła, wzrosło bezrobocie, rozduły się budżety państwowe i wzrósł ciężar podatkowy. Gospodarstwo światowe zostało rozparcelowane na szereg pozornie samo dzielnych organizmów gospodarczych, które niejednokrotnie z nieprawdopodobnym wysiłkiem starają się utrwalić system protekcji, reglamentacji i demoralizującej interwencji państwa w życie gospodarcze.

Było dla wszystkich ekonomistów od razu rzeczą jasną, że stan ten nie może długo trwać. Musi wrócić cześć dla uczciwej pracy, dla talentu, dla umiejętności. Musi wrócić era międzynarodowego podziału pracy. Musi wrócić w mniejszym lub większym stopniu naturalna gra sił. Wierzą w nią wszystkie autorytety ekonomiczne świata, wierzą w nią i autorytety ekonomiczne Polski.

Wierzą w powrót liberalizmu i w zmierzchn protekcji dlatego, bo przekonali się, do czego prowadzi brak wolności w produkcji i wymianie, do czego prowadzi walka polityczna w ekonomii. A jeżeli uznają szkodliwość walki politycznej w gospodarstwie światowym, to dlaczego nie zdobędą się na odwagę potępienia jeszcze gorszej walki w gospodarstwie polskim? Czyżby przypusz-

czali, że walka polityczna, prowadzona dziś w Polsce przeciw dużemu odłamowi kupców przemysłowców i finansistów, stanowiących bardzo wydajne źródła podatkowe dla skarbu państwa i dla gmin oraz utrzymujących warsztaty, dające pracę milionom obywateli może mieć w gospodarstwie polskim skutki inne, niż daleko łagodniejsza walka w gospodarstwie światowym? Dlaczego ekonomiści polscy, których obowiązkiem jest przecież wskazywanie źródeł niemocy gospodarczej Polski, nie uświadomią społeczeństwu katastrofalnych skutków, jakie dla gospodarstwa krajowego musi mieć mordczyca walka, wypowiedziana 3 i pół milionowej liczbie ludności żydowskiej, która jest przeważnie ludnością miejską i dlatego z konieczności w dużej mierze trudni się handlem, rzemiosłem i przemysłem? Polska publicystyka ekonomiczna była czuła na punkcie karteli, które osłabiały gospodarczo kraj, prowadziła zacięte boje o likwidację, względnie o ograniczenie etatyzmu, domagała się energicznie zwarcia nożyc cen płodów rolnych i przemysłowych i td. i td. Mamy jednak odwagę twierdzić, że antysemityzm gospodarczy wyrządza krajowi conajmniej tak wielkie szkody, jak kartele i jak nożyce cen, a może nawet i etatyzm — o ile nie większe.

Przynieśliśmy wczoraj wiadomość o wielkim zaniepokojeniu jakie panuje w sferach kupieckich z powodu niezwyklej stagnacji we wszystkich branżach. O tej porze roku obroty nigdy nie są zbyt wielkie. Takich małych obrotów jak obecnie nie notowano jednak od wielu lat. Nigdy nie było też tak wielkiej ilości zwrotów w towarach. W rezultacie mnożą się bankructwa i krachy finansowe przedsiębiorstw.

Koło będzie się zapewne dalej toczyć. Ku piec, który zbankrutował pociągnie za sobą szereg innych przedsiębiorstw. Między nimi będzie zapewne i niejedno przedsiębiorstwo czysto chrześcijańskie. Upadające przedsiębiorstwo zawiesi wypłaty nie tylko swym żydowskim, ale i swym polskim wierzycielom, wypowie pracę nie tylko żydowskim, ale i polskim pracownikom, a wreszcie odmówi płacenia podatków, bo nie będzie miało z czego płacić. Zmniejszą swe podatki także te firmy, które zostały poszkodowane bankructwem przedsiębiorstwa dłużniczego, przestanie wpływać także podatek od tych pracowników, którzy dotąd mieli pracę w żydowskiej firmie i opłacali podatek od uposażenia. Bezrobotni pracownicy pewnie mniej będą mogli sobie pozwolić na utrzymanie i wyżywienie się. Gdzieś ktoś w Polsce odczuje to skurczenie się konsumpcji.

## Walka przeciwko nienawiści rasowej w pld. Afryce

Johannesburg, 24. 6. ŻAT. W Johannesburgu odbył się XII. Kongres Związku Gmin Żydowskich w Unii Południowo-Afrykańskiej (Board of Deputies). Kongres zajął się m. in. próbami szerzenia nienawiści rasowej w Afryce Południowej i uchwalił w tej sprawie rezolucję, piętnującą te próby jako szkodliwe dla kraju. Kongres wyraził uznanie przewodcom kościelnym, parlamentowi i prasie w Afryce Południowej, którzy — na równi z całą dobrze myślącą opinią publiczną — tak kategorycznie potępili próby jednego stronnictwa, zmierzające do przeszczepienia na grunt południowo-afrykański przesądów antysemitycznych. W rezolucji kongres zwraca się do rządu o przedłożenie parlamentowi ustawy przeciwko szerzeniu nienawiści i rozdziewików między jednym odłamem ludności a drugim, tendencje te są bowiem nie tylko sprzeczne z tradycjami Afryki Południowej, ale też w dużym stopniu przyczyniają się do obniżenia poziomu moralnego ży-

### JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

**BRACIA SAFIER,** Kraków Rynek Gl. 6.

Fabryki, które dostarczały towarów upadającemu przedsiębiorstwu, teraz tracą albo przez nieściągalną wierzytelność, albo przez utratę odbiorcy, a po największej części i przez jedno i przez drugie. Przy większej liczbie bankructw fabryki te będą miały mniejszą liczbę odbiorców, będą zmuszone ograniczyć produkcję i wypowiedzieć pracę części pracowników. Z kolei od tej fabryki skarb państwa uzyska mniej podatków, a dostawcy fabryki — mniej zamówień. Mniej zleceń otrzyma kolej, poczta, telegraf i telefon.

Wrzucicie kamień do wody i zaobserwujecie jak na powierzchni tworzą się kręgi po czątkowo małe, potem coraz większe. Pożornie małe kręgi skutków gospodarczych wytwarza załamanie się kilku przedsiębiorstw. Ale gdy przyczyny upadku tych przedsiębiorstw mnożą się i zagrażają wielu innym przedsiębiorstwom — grozi katastrofa. Nietylko nam, Żydom, ale całemu państwu. Trzeba by przypomnieć słowa Skargi o statku, znajdującym się w niebezpieczeństwie i o głupim, który tłumoczeki swoje pakuje i na nich siedzi, a o ratowaniu statku nie myśli.

Mógłby nas kto posądzić, że jesteśmy za interesowani w pogorszeniu się stosunków gospodarczych, bo wtedy moglibyśmy najłatwiej udowodnić szkodliwość hecy antyżydowskiej. Ale tak nie jest. Już teraz łatwo jest nam wykazać, że dreptanie Polski w miejscu w czasie, gdy wszystkie inne państwa kroczą naprzód w zwykłym ruchu koniunktury, ma swą przyczynę głównie w antysemityzmie. Poza tym jesteśmy może najbardziej zainteresowani w faktycznej poprawie gospodarczej. Nie tylko dlatego, że jesteśmy obywatelami polskimi, których cieszy rozwój i potęga Państwa, a smuci jego zacofanie i słabość, ale także dlatego, ponieważ obawiamy się, że z pogorszeniem się koniunktury może się pogorszyć także położenie Żydów w Polsce. Jednego bowiem możemy się z całą pewnością spodziewać: że jak obecnie nie dopuszczą się nas do korzystania z owoców poprawy, tak będzie się nam próbowało zaaplikować możliwie najwięcej gorzkich pigulek w depresji, która przyjdzie.

J. D.

cia publicznego, zagrażają instytucjom demokratycznym i narażają na szwank współzycie i dobre obyczaje w Unii. Na kongresie odczytano pismo powitalne, nadesłane przez wicepremiera i ministra sprawiedliwości unii, generała J. Smutsa, który wyraża zadowolenie, że stosunki między Board of Deputies i rządem ułożyły się tak pomyślnie i że współpraca ta jest nader owocna. Generał Smut pisze mi n. s. „Niech mi wolno będzie dać waszemu kongresowi radę, a mianowicie przez powtórzenie skrzydlatego słowa proroka Jezajasza: „W spokoju i ufności niechaj będzie siła wasza“. W naszych niespokojnych czasach cierpliwość nie jest złą do rozegrania stawki. Wydarzenia niesprawiedliwiają zaufanie do dobrej sprawy i szczytnych zasad, o które zawsze walczyliśmy. Cierpliwość, zaufanie i dobra myśl to wcale dobra broń“. Na prezydenta Board of Deputies kongres wybrał adwokata Morrisa Franka.

# Dookoła konfliktu o przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego

## Relacje urzędowe P.A.T-a

Warszawa, 24. 6. PAT. Zarząd główny Związku Strzeleckiego na posiedzeniu w dn. 24 czerwca br. powziął następującą uchwałę:

Jako przedstawiciele organizacji, zadaniem której jest zaszczerpienie i utrwalenie w społeczeństwie bezwzględnej dyscypliny narodowej i państwowej i tych wartości moralnych, które są niezbędne dla wytworzenia mocy obronnej naszego państwa, zakładamy uroczysty protest przeciwko zachowaniu się ks. metropolity Sapiehy, jako godzącemu w zasady zwierzchności najwyższych władz państwowych i w najgorętsze nasze uczucia wobec pamięci Wielkiego Marszałka. Zarząd główny apeluje równocześnie do czynników miarodajnych o wydanie zarządzeń, uniemożliwiających na przyszłość podobne wypadki.

Warszawa, 24. 6. PAT. Związek harcerstwa polskiego powziął następującą uchwałę:

Związek harcerstwa polskiego, którego patronem jest Marszałek Piłsudski a wysokim protektorem Pan Prezydent R. P. przyłącza się do ogólnego protestu organizacji i społeczeństwa w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka na Wawel.

Pamięć myśli i czynów Wielkiego Marszałka uczyniliśmy podstawą moralną całego naszego systemu wychowawczego, który ma dać Polsce pełnowartościowego obywatela, umiającego pracować dla ojczyzny i szanującego godność państwa i jego najwyższych przedstawicieli.

(—) Przewodniczący związku harcerstwa polskiego Dr. Michał Grażyński,

(—) Sekretarz gen. mgr. Józef Sosnowski.

Warszawa, 24. 6. PAT. Legion Śląski, Stowarzyszenie Powstańców Śląskich nadesłało nam treść telegramów, wystosowanych do Pana Prezydenta RP., Marszałka Śmigłego-Rydza i p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Depesza do Pana Prezydenta R. P. ma treść następującą:

Legion Śląski, Stowarzyszenie Powstańców Śląskich składa Panu Prezydentowi hołd i podziękowanie za decyzję w sprawie kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego i za najgodniejsze reprezentowanie majestatu Rzeczypospolitej wobec nieodpowiedzialnych poczynań ze strony biskupa Sapiehy.

Depesza do p. Marszałka Śmigłego Rydza jest następującej treści:

Legion Śląski, Stowarzyszenie Powstańców Śląskich składa p. Marszałkowi hołd i posłuszne podziękowanie za stanowisko w sprawie kultu Józefa Piłsudskiego, który usiłował naruszyć w sposób obrażający uczucia wierności żołnierzy polskich biskup Sapiaha.

Depesza do p. premiera ma treść następującą:

Legion Śląski, Stowarzyszenie Powstańców Śląskich składa wyrazy najgłębszej czci panu prezesowi Rady Ministrów z okazji decyzji w sprawie kultu dla Marszałka Józefa Piłsudskiego i melduje równocześnie, że wszyscy byli wojskowi, zrzeszeni w Legionie Śląskim, przyłączają się do wyrazów potępienia w wybuchu nieodpowiedzialnego biskupa Sapiehy.

Warszawa, 24. 6. PAT. Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego ogłosiło następujące oświadczenie:

Na wieść o samowolnym dysponowaniu przez ks. metropolitę Sapiehę najdroższymi relikwiami narodowymi — zwłokami twórcy niepodległości Polski, Józefa Piłsudskiego oraz na wieść o bezprzykładnej niesubordynacji obywatela Rzeczypospolitej wobec Głowy Państwa, Związek Nauczycielstwa Polskiego potępia postępowanie biskupa Sapiehy, jako karygodną demonstrację przeciwko Państwu, jako czyn, który anarchizuje do głębi nasze życie publiczne, de-

moralizuje młode pokolenie, szkodzi pracy wychowawczej szkoły i stwarza pozory, że świątynia narodu — Wawel może stanowić teren samowolnego działania nieobliczalnych jednostek.

Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się od najwyższych władz Państwa, by bezzwłocznie uwolniły Panteon polski — Wawel od jurysdykcji władz kościelnych, zwróciły go narodowi i oddały w jego niepodzielne władanie.

(—) Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Warszawa, 24. 6. PAT. Zarząd Główny Związku Strzeleckiego nadesłał nam tekst depeszy wysłanej do p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego. Depesza brzmi:

W związku ze stanowiskiem, zajęтым przez pana premiera w obronie najgorętszych uczuć, jakimi cały Naród Polski otacza pamięć swego Wielkiego Wskrziesiciela i Wodza, wyrażamy panu premierowi wyrazy najgłębszego hołdu i bezwzględnej żołnierskiej gotowości w obronie zasad, zawartych w ustawie konstytucyjnej, której nikomu w Polsce samowolnie naruszać nie wolno.

Warszawa, 24. 6. PAT. Dziś ogłoszona została następująca odezwa:

Obywatele!

Arcybiskup krakowski Sapiaha dopuścił się pogwałcenia najświętszych uczuć narodowych, przenosząc samowolnie zwłoki Nieśmiertelnego Wodza Narodu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego z ich dotychczasowego miejsca spoczynku. Czynu tego dokonał wbrew woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i tym warcholstwem popełnił akt obrazy majestatu Rzeczypospolitej.

Wzywamy was do tłumnego stawienia się na wiec protestacyjny, który odbędzie się dziś 24 czerwca r. b. o godz. 19-tej w lokalu Resursy Obywatelskiej, Krakowskie Przedmieście 64.



Związek P. O. W., Związek Legionistów, Unia Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, Stow. byłych strzelczyń, Stow. byłych drużyniaczek, Zw. Peowiaczek, Zw. b. kurierek, Liga kobiet, Stow. b. instruktorek S. P. i O., Koło Polek, Rodzina Wojskowa. Polski Biały Krzyż, Zw. Sióstr Czerwonego Krzyża, Zjednoczenie Y. M. C. A., Główna kwatera harcerek. Organizacja przysp. wojsk. do obrony kraju, Zw. pracy obywatelskiej kobiet, Rodzina rezerwistów, Samopomoc społ. kobiet.

## Oświadczenie ks. metropolity Sapiehy

Jak się dowiadujemy ks. metropolita Sapiaha ogłosił w dniu dzisiejszym oświadczenie w sprawie przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego.

## Po przeniesienia trumny

Groby Królewskie na Wawelu były wczoraj przedpołudniem zamknięte dla zwiedzającej publiczności. Pozostaje to w związku z przeniesieniem trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Trumna została umieszczona na pomoście i w ten sposób przeniesiona do krypty Wazów, skąd zniesiono ją do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Obecnie trumna znajduje się na środku nowej krypty.

Z OKAZJI ZARĘCZYN kol. REGINY GOLDBERG z kol. BERNARDEM TADANIEREM w Oświęcimiu serdecznie gratulują koleżdy z Chrzanowa 2807g R. Barker, D. Lipschitz, L. Herschtal, W. Klagsbald.

## Obniżenie ceny zapalek

Warszawa, 24. 6. PAT. Po dłuższych pertraktacjach doszło z początkiem czerwca r. b. do porozumienia między skarbem państwa a spółką akcyjną do eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego w Polsce co do obniżenia ceny zapalek, które umożliwi obniżenie tych cen w handlu detalicznym o 20 procent. Obniżenie cen zapalek nastąpi z dniem 1 lipca 1937.

Równocześnie doszło do porozumienia co do zagadnienia zapalniczek. Według tego porozumienia opłata monopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 zł od jednej zapalniczki kieszonkowej, 3 zł od jednej zapalniczki ściennej lub stołowej i 5 zł od jednej zapalniczki ze złota lub srebra. Posiadanie zapalniczek nieostemplowanych zarówno na sprzedaż jak i na własny użytek zostało zabronione, a zapalniczki nieostemplowane, znajdujące się już w użyciu, będą podlegały zgłoszeniu i zapatrzaniu w znaczek podatkowy za opłatą obniżonej należności podatkowej.

Jednocześnie został zawarty układ z posiadaczami 6½% pożyczki zapalczanej z 1930 r., na mocy którego wyrazili oni zgodę na skontowanie, obniżając oprocentowanie z 6½% na 4¼% z ważnością od 1 października 1937 r. począwszy. Skutkiem bezpośredniej konwersji będzie znaczne obniżenie sum, przeznaczonych na obsługę tego długu, który — jak wiadomo — wynosi obecnie w nominalnie 30.770.000 dolarów, t. j. około 160.000.000 złotych.

Ponadto obligatariusze zobowiązali się przyjąć za 3 kupony pożyczki płatne 1 października 1936 r., 1 kwietnia 1937 r. i 1 października 1937 r. 3 procentowe funding bondy w myśl oferty,

złożonej w lutym 1937 r. przez prof. Krzyżanowskiego w Ameryce wszystkim posiadaczom polskich dolarowych pożyczek zagranicznych.

Porozumienie to wymaga jeszcze ratyfikacji przez polskie ciała ustawodawcze.

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 24. 6. (Sin). W trzecim dniu ciągnięcia państw. loterii padły następujące większe wygrane: Pierwsze ciągnięcie: 5.000 zł, — nr. 187353.

15.000 zł. — nr. 63519.

2.000 zł. — nr. 136462.

1.000 zł. — nr. 110080, 145045, 182220.

Drugie ciągnięcie: 20.000 — nr. 60826.

50.000 zł. — 2793, 125558.

2.000 zł. — nr. 13656, 24258, 134628.

1.000 zł. — nr. 27798.

## SZCZĘSLIWA KOLEKTURA

Kraków  
**BRACIA SAFIER, Rynek Gl. 6**  
wzbogaca tysiące graczy.

## Katastrofa autobusowa

Poznań, 24. 6. PAT. Wskutek pęknięcia opony na szosie Poznań—Duszniki, w pobliżu Swa dzimia, autobus, rozbił się o drzewo. Kierowca Piaskowski ma zgniecioną klatkę piersiową, rozcięcie głowy i szereg innych obrażeń. Z pośród pasażerów 6 osób, w tym 2-je dzieci, odniosła ciężkie rany, zaś 2 osoby są lżej ranne.

## Z DNIA

### Wybory - bez wyborów

KRAKÓW, 25 czerwca.

Dawno już żadna enuncjacja syjonistyczna nie wzbudziła wśród wszystkich zorganizowanych syjonistów, bez różnicy odcieni partyjnych, takiego szczerzego zadowolenia i pełnego uznania, jak ogłoszony przez nas w numerze wczorajszym komunikat Głównej Komisji Wyborczej dla przeprowadzenia wyborów na XX Kongres Syjoński w zach. Małopolsce i Śląsku. Z komunikatu tego dowiedział się ogół syjonistyczny naszej dzielnicy, iż z inicjatywy Organizacji ogólnie - syjonistycznej doszło do porozumienia wyborczego pomiędzy przedstawicielami poszczególnych frakcji, w rezultacie czego nastąpiło ustalenie na zasadzie klucza partyjnego uzgodnionej listy delegatów na XX Kongres syjonistyczny. Opierając się na istniejącym układzie sił i biorąc pod uwagę ilość głosów uzyskanych przez poszczególne ugrupowania w czasie wyborów na XIX Kongres — na ogólną ilość 17 mandatów przypadających na Małopolskę zach. i Śląsk, przyznano najsilniejszej na naszym terenie Organizacji ogólnosyjonistycznej 9 mandatów, lewicy syjonistycznej 5 mandatów i federacji Mizrahi 3 mandaty. Tak więc, dzięki zawartemu porozumieniu, społeczeństwo syjonistyczne naszej dzielnicy pozbawione zostanie tradycyjnej „emocji“: walki wyborczej i wyborów kongresowych. Odbłyły się już wybory — bez wyborów.

Tego rodzaju porozumienia międzyfrakcyjne bywały dotąd zwykle przywilejem krajów o małych skupienach żydowskich. Jeśli teraz ujawniła się w obozie syjonistycznym tendencja do zastąpienia walk wyborczych — kompromisem także w kraju o największym skupieniu żydowskim, to stało się to, rzecz jasna, z jednej strony z uwagi na ciężką sytuację, jaką w tej chwili żydostwo polskie przeżywa, z drugiej strony zaś ze względu na wyjątkowe położenie ruchu syjonistycznego, wymagające teraz szczególnie skupienia wszystkich sił, konsolidacji wewnętrznej, złagodzenia wszelkich tarć i stłumienia namiętności partyjnych. Stoimy przecież bezpośrednio w przedzie dniem opublikowania raportu Komisji Królewskiej, który — co do tego już nie ma wątpliwości — przyniesie w rezultacie albo znaczne ograniczenie naszych uprawnień wynikających z mandatu, na całym, nie podzielonym obszarze mandatowym Palestyny, (całkowite lub częściowe zamknięcie imigracji, zakaz nabywania gruntów i t. d.) albo też spowoduje znaczne okrojenie terytorium przeznaczanego w myśl mandatu na Żydowską Siedzibę Narodową (podział Palestyny). Obie alternatywy przedstawiają poważne niebezpieczeństwo dla naszego dzieła odbudowy Palestyny, niebezpieczeństwo tym większe, że zbiega się ono z pogłębiającą się coraz bardziej tragedią mas żydowskich w niektórych krajach Europy.

W takiej chwili byłoby dowodem braku odpowiedzialności wobec powagi sytuacji, gdyby teraz właśnie pozwolono na rozpętanie kampanii wyborczej (z jej wszystkimi stronami ujemnymi!) — wewnątrz obozu syjonistycznego. Jeśli ruch syjonistyczny reprezentuje jakąś realną siłę, z którą władza mandatowa musi się liczyć i która przeciwstawić się może skutecznie grożącemu niebezpieczeństwu, to siła ta w pierwszym rzędzie polega na zawarciu szeregów, na utworzeniu jednolitego frontu obrony narodowej. Nie pora więc teraz na wewnętrzne rozgrywki, ani na ideologiczne spory o ten czy ów punkt programu partyjnego. Wszystkie te zagadnienia, które do niedawna jeszcze wydawały się istotne i ważne, wobec tego jednego zagadnienia — przyszłych losów Palestyny, straciły dużo na znaczeniu i zeszły na ostatni plan. Ten stan rzeczy ułatwił w znacznej mierze osiągnięcie porozumienia.

Jest dużą satysfakcją dla naszego patriotyzmu lokalnego, że właśnie nasza dzielnica świeci przykładem wielkiego poczucia odpowiedzialności, że właśnie tu u nas, dzięki rozumnej inicjatywie Egzekutywy naszej Organizacji ogólnie - syjonistycznej doszło szczęśliwie do zawarcia kompromisu wyborczego. Porozumienie to wykracza jednak w obecnej sytuacji poza ramy czysto lokalnego wydarzenia i znajduje niewątpliwie należyty oddźwięk w świecie syjonistycznym. Cieszyłoby nas, gdyby inicjatywa rzucona u nas, podjęta została i w innych środowiskach ruchu syjonistycznego i gdyby w uwzględnieniu dzisiejszej sytuacji odbyły się i gdzie indziej „wybory bez wyborów“. Nie ucierpiałaby przez to ani odrobinkę zasada demokratyczności Kongresu Syjońskiego, a ruch nasz zyskałby na spójności, tak bardzo mu w tej chwili potrzebnej.

## ŻYCIE POLITYCZNE

### Spór o kryptę

Nie przyjęta dymisja rządu gen. Składkowskiego i spór o przeniesienie zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego stanowią naturalnie przedmiot największego zainteresowania sfer politycznych. Prasa ze zrozumiałych względów wstrzymuje się od komentarzy, ogłaszając przeważnie urzędowe relacje o przebiegu wypadków. W dniu wczorajszym pisma zbliżone do krakowskiej Kurii Metropolitalnej, a mianowicie „Głos Narodu“ i „Polonia“ uległy konfiskacie. Równocześnie z urzędowymi relacjami o dymisji rządu ukazał się komunikat Katolickiej Agencji Prasowej, który ma brzmienie następujące:

„Ostatnio zaszły wypadki zaskoczyły opinię publiczną, która wiedziała, że przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego było przygotowane szeroką korespondencją z komitetem uczczenia pamięci Marszałka. Chodziło jedynie o to, by zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostały ustawione w krypcie nowej, zbudowanej przy udziale sił artystycznych z całej Polski kosztem setek tysięcy złotych, a nie niszczały jak dotąd w wilgotnej krypcie św. Leonarda. Względem ten na bezpieczeństwo i należyte utrzymanie porządku wymagał, by wreszcie po dwu latach sprawa przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego została należycie załatwiona, a nie odkładana do terminów nieokreślonych“.

„Gazeta Polska“ polemizuje z tym komunikatem w następujących słowach:

„Niestety, musimy zakwestionować z punktu widzenia stanu faktycznego treść komunikatu krakowskiej kurii metropolitalnej. Albowiem:

1-o) Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy został zawiadomiony przez ks. metropolitę Sapiechę dn. 17 bm. o zamierzonym przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka i to w formie powziętej decyzji.

2-o) Decyzja ta, jak wynika z treści komunikatu, została podyktowana troską o całość zwłok Marszałka Piłsudskiego. Tymczasem ponieważ krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów oraz sarkofag nie są jeszcze gotowe, decyzja ks. metropolity Sapiechy spowoduje aż trzykrotne przeniesienie trumny Marszałka: obecnie, podczas budowy sarkofagu i po całkowitym wykończeniu krypty.

3-o) Krypta św. Leonarda została osuszona sumptem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Umieszczono w niej specjalne piece elektryczne oraz termometry, które pozwalają na regulowanie temperatury w krypcie. Wobec tego, według opinii fachowców, zwłokom nie zagrażało niszczenie.

W świetle powyższego z prawdziwą przykrością musimy stwierdzić, że treść komunikatu krakowskiej kurii metropolitalnej nie jest dostatecznie przekonująca — nie mówiąc już o fakcie wyraźnego sprzeciwienia się życzeniu Głowy Państwa.

Jak się dowiadujemy, w czasach ostatnich metropolita krakowski, ks. arcybiskup Sapieha złożony był chorobą, co nasuwa się nam jako jedyne wytłumaczenie tego — niepojętego inaczej — konfliktu“.

„Polska Zbrojna“ w artykule p. t. „Obraz majestatu Rzeczypospolitej“ pisze m. in.:

A krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostać w rękach, które tymi skarżami narodowymi nie potrafią gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie, tak, jak nią jest już od dawna — moralnie“.

A urzędowa Polska Agencja Telegraficzna ogłasza liczne depeche rozmaitych organizacji występujących przeciwko decyzji w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego.

no-syjońskiej doszło szczęśliwie do zawarcia kompromisu wyborczego. Porozumienie to wykracza jednak w obecnej sytuacji poza ramy czysto lokalnego wydarzenia i znajduje niewątpliwie należyty oddźwięk w świecie syjonistycznym. Cieszyłoby nas, gdyby inicjatywa rzucona u nas, podjęta została i w innych środowiskach ruchu syjonistycznego i gdyby w uwzględnieniu dzisiejszej sytuacji odbyły się i gdzie indziej „wybory bez wyborów“. Nie ucierpiałaby przez to ani odrobinkę zasada demokratyczności Kongresu Syjońskiego, a ruch nasz zyskałby na spójności, tak bardzo mu w tej chwili potrzebnej.

D. L.

### Po sesji i przed sesją

Nadzwyczajna sesja sejmowa została onegdaj zamknięta. Sesja trwała przeszło miesiąc, a starzy parlamentarzyści twierdzą, że wszystko można było załatwić w przeciągu tygodnia. Przeciągano czas trwania sesji, jak gdyby chciano, żeby trwała dłużej. Nie można też powiedzieć, że frekwencja na posiedzeniach była liczna. Sejm liczy obecnie 200 posłów. W głosowaniu uczestniczyło zazwyczaj 110 posłów.

W kołach sejmowych zwrócono uwagę na fakt, że p. marszałek Prystor przesłał listownie p. Prezydentowi R. P. zawiadomienie, o wyczerpaniu przez senat wszelkich prac. Jak wiadomo, dotąd po zamknięciu sesji obaj marszałkowie sejmu i senatu przybywali na zamek i tam przedstawiali p. Prezydentowi rezultaty obrad. Jak wiadomo, za miesiąc zostanie zwołana nowa sesja nadzwyczajna w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej dla Górnego Śląska.

### Czy płk. Sławek rozpoczyna walkę o rząd?

„Goniec Warszawski“ pisze:

Od czasu wyborów sejmowych we wrześniu 1935 r. gwiadza płk. Walerego Sławka bładia nieustannie. On sam nie wysuwał się nigdzie. Ustąpił nawet z przewodnictwa Związku Legionistów, na którego czele stał przez szereg lat. Został na uboczu. Usuwał się sam. W obozie legionowym oddawano mu szacunek, jak się oddaje człowiekowi, który wychodzi z aktywnego życia.

W pracach Sejmu, który był jego przede wszystkim tworem, nie brał udziału, jakkolwiek uczestniczył w jego posiedzeniach i jakkolwiek posiadał wśród jego członków wielu zwolenników. Raczej można powiedzieć, że czuwał nad Sejmem. Nieraz w palarni sejmowej odbywał odprawy: po kolei zgłaszali się do niego posłowie i senatorowie po rady, wskazówki i z wynurzeniami, a płk. Sławek, jak ongi za najlepszych czasów BBWR, wysłuchiwał klientów, udzielał rad i działał.

Miał serdecznego druha w marsz. Prystorze. Dwaj dawni działacze z epoki rewolucyjnej, jeszcze wczoraj bardzo czynni i wpływowi, dzisiaj przeniesieni w stan idealnej emerytury politycznej, pozostali zażyłymi przyjaciółmi. Niemal codziennie przed południem odbywały się siesty przyjacielskie i ciche, intymne pogawranki. O czym? Wprawdzie mówiono, iż p. Sławek pisze pamiętniki, podobno nawet sporą część ich wykończył, ale na tym jego rola się nie kończy. Zbyt posiada aktywności, by mógł się wyładować tylko w pisaniu wspomnień. Więc i o obecnej rzeczywistości. Niektóre fragmenty rozmów z pewnością ujawniały się w pewnych pociągnięciach publicznych, bardzo subtelnych, bardzo trudnych do zorientowania się dla laika, ale ważkich swoją siłą gatunkową dla tych kół, wśród których one się rozgrywały.

W takiej sytuacji tym większą sensację w kołach legionowych i politycznych musiało wywołać wystąpienie pos. Jana Walewskiego na niedzielnym zjeździe rezerwistów obwodu krakowskiego. Poseł ten, referując sytuację międzynarodową i wewnętrzną, niespodzianie oddał hołd Waleremu Sławkowi!

„Chłubię się — mówił p. Walewski — że pracowałem pod wodzą prezesa Walerego Sławka i jestem dumny, że należałem do BBWR. Uważam, że w dzisiejszym reżymie prezes Sławek winien znaleźć uznanie i nadal obdarzany być winien wielkim szacunkiem jako mąż stanu, który może odegrać jeszcze wielką rolę w naszym polskim życiu politycznym“.

P. Walewski jest sekretarzem generalnym Związku Rezerwistów, na którego czele stoi min. Zym-dram-Kościałkowski. P. Walewski jest sekretarzem generalnym Federacji, na której czele stoi b. min. gen. Górecki. W tych organizacjach p. Walewski jest aktywny. W organizacyjnym życiu politycznym, jakkolwiek mandat poselski piastuje, p. Walewski dzisiaj czynniejszego udziału nie bierze, pozostaje również na uboczu w pracach obozu płk. Koca.

Trudno jest mówić, czy to jest indywidualne wystąpienie p. Walewskiego. Wątpliwe wydaje się, by taka deklaracja, wygłoszona właśnie w dobie przemilczania nazwiska p. Sławka, nie miała jakiegoś głębszego sensu i była zjawiskiem jakimś oderwanym. Raczej należałoby przypuszczać, że t. zw. grupa płk. Sławka postanowiła wyjść z okresu milczenia i przejść do czynniejszego życia. Dlatego to enuncjacja krakowska musi wywołać w kołach politycznych silniejszy rezonans.

Dr **ALFRED KUPFERBERG**

# Wzdłuż wybrzeża palestyńskiego

## Rzucić oka na sześć osiedli .. spośród setek

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

JEROZOLIMA, w czerwcu.

### Kfar Witkin

leży na południe od Chedery, w „sercu“ Emek Chefer. Wydmy piaszczyste stanowią granicę zachodnią, tego największego „Moszaw Owdim“ w Palestynie, od strony wschodniej znajdują się grunta rządowe; lecz na południe od Kfar Witkin ciągnie się wieś za wsią: wieniec osiedli w tej dolinie, która po siedmioletniej walce przeszła nareszcie na wiosnę 1934 r. w posiadanie żydowskie.

Z początku nie było tego wszystkiego, prócz tego jednego punktu, pierwszego w całym tym okręgu, który obsadzili w r. 1929 członkowie „grupy Witkin“ — kilka tuzinów rodzin związanych najściślej z Palestyną długoletnią ciężką pracą. W międzyczasie liczba osadników z 40 rodzin urosła od liczby 170 rodzin liczących 500 dusz na 3600 dunamach. Mieszkają w 150 domach i barakach, których budowy dokonano dzięki kredytom udzielonym przez Keren Hajesod, podobnie jak budowy solidnie wykonanych krowiarń i kurników. Aż do początku roku ubiegłego Keren Hajesod wypłacił na budowę Kfar Witkin £ 38.000, a ostatniego lata — dalszych £ 16.000. Już dziś widoczne, że jest to kwitnąca kolonia chłopska w Emek Chefer z intensywnym, mieszanym gospodarstwem. Postąpiła ona dalej w rozwoju, niż młodszy

### Kfar Jedidia

w południowo-wschodnim cyplu Emek Chefer. Powstanie tego osiedla uroczyście obchodzono w kwietniu 1935. Mieszkańcy jego pochodzą z Niemiec, dlatego też osiedle to pozostaje pod szczególną opieką oddziału dla osiedlenia niemieckich Żydów przy Agencji Żydowskiej. — „Association d'Aide aux victimes de l'Antisemitisme“ w Aleksandrii umożliwiła udzielenie pierwszych kredytów, zebrawszy na ten cel £ 13.000 na rzecz Keren Hajesod. Stąd pochodzi nazwa miejscowości Jedidia, jest to bowiem hebrajskie imię żydowsko-aleksandryjskiego filozofa Filona.

Rozbudowa Kfar Jedidia, w którym żyje obecnie około 30 rodzin — głównie z gospodarki mlecznej — opóźniła się wbrew oczekiwaniom. Ziszczeniu się nadziei łączonych z przyszłą hodowlą kur i uprawą jarzyn, stały się dłuższy czas na przeszkodzie rozliczne przeszkody. Poza tym zużywali młodzi koloniści część swych najlepszych sił — na pracę najemną poza swym własnym gospodarstwem, by zabezpieczyć sobie tym samym konieczne dodatkowe środki na utrzymanie. A w końcu nastąpiły niepokoje. Mimo to jednak, wedle wszelkich oznak, Kfar Jedidia pokonał już „górze przeciwieństw“ piętrzących się w ciężkich latach początkowych. Jego pomarańcze i winogrona jadalne zdobędą sobie markę na rynku; spodziewa się nawet, że swoje gospodarstwo wkrótce zdoła rozbudować w całej pełni za jednym rozmachem — co byłoby pierwszym takim wypadkiem w Emek Chefer. Będzie to w istotnej mierze zasługą tej okoliczności, że Keren Hajesod udzielał bieżących kredytów dla uzupełnienia owej pierwszej pożyczki z pieniędzy zebranych w Aleksandrii.

### Eliasziw

Cóż to jest? Osiedle Jemenitów w Emek Chefer, wschodni sąsiad Kfar Witkin (również jak on — moszaw owdim.). Na 900 dumanach 40—50 rodzin — 160 dusz w 44 domach i barakach. Krowy, kury, pomarańcze... Osiedle Eliasziw — to wieś Jemenitów. Ze wszystkich czterech krańców świata „marba kanfoth haarec“, zdaje się, ściągnęli osadnicy tej doliny. Ludzie spośród dawniejszych alii ze wschodniej Europy, lekarze i adwokaci z Niemiec, emigranci z Jemenu. Przyszli i budują... dzieci jednego narodu.

### Ramoth Haszawim

Ramoth Haszawim? Któż sobie tej nazwy nie przypomni? Wieś kur. A dowcip ludowy który prędko tworzy dobrotliwie ironizujące słówko, mówi o „Eier-Jekes“. Ale! miejcie respekt Mówcie o tym z szacunkiem. To osiedle położone w południowej części Emek Chefer wykazuje inicjatywę, nawet w Palestynie niezwykłą. Na 500 dumanach gruntu — stanowiącego własność prywatną — żyje z rodzinami 220 osób stanu średniego, pochodzących z Niemiec; ich kooperatywa „El-Al“ sprzedała ubiegłego roku dwa i pół miliona jaj, co stanowi około 15% całej palestyńskiej produkcji jaj w r. 1936. Szczyt najnowszych urządzeń dla hodowli kur ma — by się tak wyrazić — zakrój amerykański. Dwie wielkie elektryczne wylęgarnie z pojemnością 36.000 jaj, dostarczają piskląt, nad których zdrowiem i rozwojem czuwa pierwszorzędne laboratorium do badania chorób „kurzych“, pod kierownictwem byłego docenta zoologii uniwersytetu we Wrocławiu dra Steinitzta. Więk-

Skład sukna w Krakowie?  
B. SCHÖNBERG - GRODZKA 39

szość rodzin rozporządza ilością 1200 kur; pierwotnie liczono się z 600 kurami dla rodziny. Plantacje pomarańczy i pola jarzyn uzupełniają obraz zasobności Ramoth Haszawim. Sąsiadujące grunta Keren Kajemeth będą wkrótce — tego się spodziewają osadnicy — postawione im do dyspozycji. Dlaczegożby nie? Dlaczegożby nie miało się wielokrotnie spotęgować w najbliższych latach to wszystko pocieszające, co w pierwszych trzech latach już się objawiło?

### Kibuc Rodges

...jeszcze bardziej na południe wysunięty. Piękne domy tego kibucu uśmiechają się do podróżującego z prawej strony, gdy wyjedzie autobusem z Petach Tikwy w kierunku do Szaronu, lub do stacji kolejowej Rass-El-Ejn. W sąsiedztwie kibucu ruiny po budowlach Antypatra. Mizrachistyczna młodzież chalucowa z Niemiec stworzyła sobie tu ośmioletnią pracą odbudowawczą trwałe osiedle, a nazwa jego zawiera wspomnienie najważniejszych ośrodków haczwary tej młodzieży w galucie. Kibuc

## Żydzi stanowią większość w miastach palestyńskich

(sch) W ciągu 6-ciu lat po ostatnim spisie ludności w Palestynie w r. 1931 zmieniła się znacznie liczba ludności w kraju. Wedle owego spisu ludności, Jerozolima zajmowała pierwsze miejsce pod względem liczebności mieszkańców, ale w międzyczasie nastąpił wzrost zaludnienia Tel Awiwu, który posiada obecnie o 40 procent mieszkańców więcej, aniżeli Jerozolima. Haifa, która wedle spisu ludności z r. 1931 znajdowała się na 4-tym miejscu, przewyższa obecnie dwukrotnie liczbę mieszkańców Jaffy. Petach Tikwa, która ostatnio otrzymała statut miejski, posiada tylko o jeden tyśiąc mieszkańców mniej aniżeli miasta jak Hebron, Nablus, Gaza, które liczą 17.000 mieszkańców. Rechowot nie zostało dotychczas zamienione na miasto, aczkolwiek liczba mieszkańców jest znacznie mniejsza od mieszkańców miasta Luud.

Oto liczba mieszkańców, zamieszkujących 10

### Autokarem przez autostradę alpejską do Dolomitów i nad jezioro Garda!

ostatnie dni zapisów

**ARGOS** Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 334-34, 653-74  
Kraków Szczepańska 7, tel. 159-99

hołduje hasłom „tora w'awodah“, hasłom złączenia religijnej tradycji z fizyczną pracą w życiu codziennym. Awoda: to plantacje cytrusowe kibuccu Rodges, jego 6.000 kur, jego ogrody użytkowe i kwiatowe, warsztaty i grupy odchodzące do pracy najemnej poza własnym gospodarstwem. *Tora*: to atmosfera nauczania i uczenia się, to dyskusje, „Oneg szabath“ i „oneg chugim“. Kibuc Rodges z 250 ludźmi prócz 50—60 członków alii młodzieży z Niemiec, otrzymywał kilkakrotnie kredyty ze strony oddziału dla osiedlenia Żydów niemieckich przy Agencji Żydowskiej. Poza tym część będzie skolonizowana przez Keren Hajesod w nowych osiedlach w dolinie Jordanu.

### Nahariah

daleko na północy, nad brzegiem morskim, wyżej Akko jest przeciwieństwem kibuc Rodges nie tylko pod względem położenia. Daleki to skok, o ile idzie także o wewnętrzną strukturę tej wsi, oddającej się intensywniej kulturze owoców i jarzyn. Tu w Naharii nastawione wszystko na prywatną inicjatywę, choć osadnicy, Żydzi niemieccy — łącznie 140 dusz — zorganizowali się też na zasadach kooperatywnych. Ich hasło: obfitym nawadnianiem działek mierzących 5, 7 albo 9 dunamów uzyskać z ziemi jak najobfitsze plony. Jest to teza naszego rzeczoznawcy w sprawach kolonizacji, dra Soskina, oparta na metodach japońskiej gospodarki rolnej. Do dyspozycji rozwijającego osiedla stoi do dyspozycji obszar 2000—2500 dunamów położony między brzegiem morskim a pięknym gościńcem asfaltowym, prowadzącym do syryjskiej granicy. Tuż przy każdym domu sad owocowy, a gdzie ten się kończy zaczyna się ogród warzywny. Każdy osadnik ma na własność 500—1000 kur, przewidziane dochody poszczególnego osadnika wynoszą 180—390 £ rocznie.

Dwa lata liczy Naharia. A o ileż starsze są Kibuc Rodges, Emek Chefer? Wszystko to młode, wszystko to znajduje się dopiero w stadium powstawania i wszystko to jest zapowiedzią nowych wspanialszych jeszcze zdobyczy.

największych miast palestyńskich (w tysiącach):

	ogółem	Żydzi	Arabowie
Tel Awiw	140	140	—
Jerozolima	100	65	35
Haifa	95	65	30
Jaffa	55	5	50
Nablus (Sychem)	17	—	17
Hebron	17	—	17
Gaza	17	—	17
Petach Tikwa	16	16	—
Ludd	11	—	11
Rechowoth	10	10	—
Razem	478	301	177

Z powyższego zestawienia wynika, że Żydzi stanowią 63 proc. mieszkańców największych miast palestyńskich, zaś Arabowie i inni — 37 proc., oraz że Żydzi stanowią większość w miastach o mieszanej ludności — w Jerozolimie i Hajfie.

# Przygotowania do połączenia części Palestyny i Transjordanii z Irakiem

## Ostatnie miesiące Wauchope, a na stanowiska Wysokiego Komisarza

Jerozolima. 24. 6. (ZAT) Arabski „A Difa“ w dalszym ciągu omawia sytuację polityczną w związku z raportem Komisji królewskiej. Pismo zaznacza, że jest już rzeczą przesadzoną, że sir Artur Wauchope we wrześniu br. opuści stanowisko Wysokiego Komisarza Palestyny. Wauchope reprezentował pewien system polityczny i jego kompetencje — zwłaszcza w zakresie spraw imigracyjnych — były znacznie szersze od kompetencji wszystkich jego poprzedników. — Colonial Office miał do niego bezgraniczne zaufanie i w czasie zeszłorocznych rozruchów opinia Wauchope'a ważyła więcej niż opinia najbardziej miarodajnych czynników londyńskich. Obecnie zachodzi pytanie, czy mające nastąpić zmiany polityczne będą tylko personalne czy też zasadnicze. Innym pytaniem jest, czy w przyszłości interesy angielskie reprezentować będzie w Palestynie Wysoki Komisarz czy tylko rezydent. Zależy to oczywiście od potraktowania mandatu palestyńskiego. Jeśli będzie zachowany mandat, zmiany nie będą zasadnicze, będą one natomiast daleko idące w wypadku zniesienia mandatu. Oczywiście, nie wiadomo jeszcze, co Komisja królewska w tym względzie uchwaliła. „A Difa“ zaznacza, iż miała rzekomo znowu nabrać aktualności sprawa

dawnego projektu zmarłego króla Feizala o połączeniu Palestyny i Transjordanii z Irakiem. Przed rokiem projekt ten miał podobno być ponownie wysunięty przez ówczesny (przed przewrotem) rząd iracki, zwłaszcza w czasie pertraktacji, prowadzonych wówczas przez ministra spraw zagr. Nuri pasę es-Said. Sprawa ta była nawet przedmiotem poważnych rozważań różnych czynników miarodajnych. Pismo wątpi jednak o tym, czy projekt ten da się w bliskiej przyszłości realizować. Żydzi mieli rzekomo słać w związku z tym projektem szereg warunków, które nie są do przyjęcia dla Arabów i gdyby warunki te miały być postawione Arabom, to by je odrzucili bez rozpatrzenia. Anglia — konkluduje „A Difa“ — ma już dość propagandy pro włoskiej w Palestynie, zdaje ona sobie jednak sprawę, że nie położy się kresu tej propagandzie, jak długo Arabowie są rozżaleni. I dlatego Anglia jest zainteresowana aby wprowadzić zmiany, które by spowodowały uspokojenie kraju. Na razie jednak niewiadomo jeszcze, jak daleko zmiany te pójdą. Pismo jest skłonne wierzyć, że zmiany okresu najbliższego nie będą zasadnicze, lecz będą tego rodzaju aby przygotować grunt pod przyszłą realizację projektu Feizala.

## Wyniki wyborów w Ameryce na Kongres Syjonistyczny

Nowy York. 24. 6. (ZAT) Wybory w Stanach Zjedn. na XX Kongres Syjonistyczny, dały wyniki następujące: Liga dla Pracującej Palestyny — 25.472 głosy, Mizrachi — 14.118 głosów, Ogólni syjoniści — 13.807 głosów, „Hadassa“ — 10.170 głosów, zaś Juden staatspartei — 398 głosów.

## Odnaczenie wynalazcy żydowskiego w Palestynie

Jerozolima. 24. 6. (ZAT) Żydowski urzędnik departamentu rolnego rządu palestyńskiego, Eliezer Szisza, otrzymał wysokie odznaczenie i premium pieniężne od Urzędu Kolonialnego w uznaniu doniosłego wynalazku Szisza w zakresie pomiarów gruntu. Instrument Szisza znalazł także uznanie słynnego geometry, francuskiego prof. d' Oucaïn w Paryżu.

## Zakazany pochód faszystów londyńskich

Londyn. 24. 6. (ZAT) Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare zakomunikował, że w porozumieniu z rządem naczelny komisarz policji stołecznej zakazał odbycia zapowiadzanego przez londyńską Unię Faszystowską pochodu ulicznego w dzielnicach East Endu. Minister przypomina, że gdy podobny pochód został przez faszystów zorganizowany w październiku r. ub., wywołało to powszechne zgorszenie i protesty. Ówczesna demonstracja nie mogła jednak być z góry zakazana, brak bowiem było odnosnych przepisów ustawowych, które weszły w życie dopiero w styczniu 1937 i które, jak wiadomo, znacznie rozszerzyły kompetencje policji. Minister zaznacza, że ustawa ta będzie w przyszłości stosowana we wszystkich przypadkach demonstracji politycznych bez względu na to, które stronnictwo będzie je organizowało. Rzecz jasna — dodał minister Hoare — ustawa nie będzie stosowana w stosunku do demonstracji, pozbawionych charakteru politycznego, jak np. przy pochodach Armii Zbawienia lub w wypadku zatargu o pracę w przemyśle.

## Bosel na ławie oskarżonych

Wiedeń. 24. 6. (z) Władze sądowe ustaliły na dzień 6 lipca br. rozpoczęcie wielkiego procesu przeciw głośnemu w swoim czasie finansistce Zygmuntovi Boselowi, oraz jego doradcy prawnemu, b. dyrektorowi banku dr Wolfgangowi i pierwszemu buchalterowi Karolowi Rosenbergowi. Są oni oskarżeni o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez wprowadzenie w błąd sądu polubownego co do sytuacji majątkowej Bosela w latach 1932

i 1933 przez zapodanie fałszywych materiałów, wskutek czego Poczta Kasa Oszczędności poniosła dotkliwą stratę. Bosel złożył przysięgę, że przedłożony sądowi rozjem czemu fałszywy bilans jest prawdziwy, a poza tym także inne niezgodne z prawdą dane zeznał pod przysięgą. Na proces, który rozpoczyna się na dziesięć dni, zezwano 37 świadków. Zaznaczyć należy, że Bosel liczy obecnie lat 44, z czego wynika, że w okresie swej fantastycznej kariery finansowej, miał około 36 lat.

JÓZEF ROTH 34



— Gdybyś nie był rzezańcem, możebym się z tobą zamienił — rzekł szach.

Eunuch głęboko się skłonił.

— Możesz odejść! — rzekł władca, lecz po chwili zawołał: — Nie, zostań! Zostań! — powtórzył jeszcze raz, jak gdyby się obawiał, że nawet jego rzezańiec mógłby mu czmychnąć. Tylko ten jeden i nikt inny ze świty szacha, zdolny był wybrać najdelikatniejszy i zarazem najświetniejszy prezent. Kastraci są rycerzami.

— Twoją będzie rzeczą — rzekł szach — doręczyć damie, z którą byłem tej noc, podarek. Bacz, aby godny był monarchy, a także swego wyszukanego smaku. Uważaj, żeby cię naszej świty nie zobaczył. Musisz odnaleźć dom i nazwisko. Nie chcę o tej sprawie nic więcej wiedzieć. Zdaję się na ciebie!

— Mój pan może to uczynić! — rzekł główny eunuch.

Miał już w życiu delikatniejsze i trudniejsze sprawy do załatwienia. Od pierwszej chwili przyjazdu żył w dobrej komitywie ze służącymi i lokajami i dawno już zdołał zorjentować się, kto jest chciwy i przekupny, kto mądry, kto sprytny i głupi. Nie znał języka krajowego, ale w całym świecie rozumiano mowę, którą władał: była to mowa złota i gestów. Rozumiano eunucha znakomicie.

Łatwo było znaleźć drogę do Mizzi Schinagl. Cała służba wiedziała, gdzie szach spędził noc. Trudniej jednak było znaleźć podarek, który, w myśl rozkazu, byłby godny potęgi władcy i odpowiadał jego własnemu smakowi. Rozwagał długo. Nie znał damy. Według jego wyobrażeń powinna to być dama wysokiego stanu. Zdecydował się na trzy ciężkie sznury perł. Wartość tych pereł wydawała mu się odpowiednią, jako cena. W towarzystwie nadwornego lokaja Stefana Lacknera pojechał następnego dnia po południu do domu pani Matzner.

Nie spodziewano się tu takiej wizyty. Sama pani Matzner była jeszcze w szlafroku, a pianista Pollack

w długich, wełnianych kalesonach i pantoflach. Eunuch, w europejskim ciemno-granatowym ubraniu, (ubrany z takim umiarem, że jego dyskrecja wyglądała prawie na próbę zamaskowania się), wcale nie był na tyle głupi, aby nie poznać natychmiast, gdzie się znajduje. Nie trzeba było na to europejskich doświadczeń, ani też określonej płci, aby poznać, czym się trudni pani Matzner. Eunuchowi zrobiło się żal cudownych pereł w srebrnej kasecie.

Zawołano Mizzi. Wysła, nieuczesała jeszcze, z pośpiesznie zgarniętymi włosami, które wyglądały jak postrzępione; twarz miała mocno napudrowaną, ale zdążyła już niedbale zarzucić na siebie czerwoną suknię. Kilka haftek z tyłu było niezapiętych. Skłoniła ją to do zatrzymania blisko drzwi, przez które weszła. Stała tu jak skazaniec, wyczekujący zbawczych strzałów.

W tej pozycji przyjęła bukiet orchidej, srebrną i długą, niezrozumiałą przemowę grubego, ciemno-granatowego pana. Skinęła parę razy głową, połknęła parę razy ślinę. Nawet pani Matzner nie było pod ręką, a jej spojrzenie byłoby ją może ośmieliło. Pani Józefina chciała się szybko przebrać. Gdy wreszcie weszła, w pełnym umundurowaniu, gotowa na wszelkie przygody, cała ceremonia miała się niestety ku końcowi, a ciemno-granatowy pan zamierzał odejść. Poznał panią Józefinę Matzner natychmiast, mimo jej przemiany, wyjął portmonetkę i wręczył ją z lekkim ukłonem gospodyni domu. Portmonetka była lekka. Nic dziwnego: zawierała wyłącznie złote monety.

Gdy następnego dnia główny eunuch zameldował swojemu panu o wykonaniu rozkazu, zapytał szach, czy dama coś powiedziała.

— Panie! — odpowiedział sługa — ona nigdy Waszej Cesarskiej Mości nie zapomni. Było to widoczne, mimo, że słów jej nie rozumiałem.

F. de Miomandre **Mały fejteton****Wspaniała idea**

W tym tygodniu wyczytałem w tygodniku „Punch“ następujące ogłoszenie:

„Znany autor może na podstawie Pańskich wspomnień rodzinnych, listów itd. napisać powieść interesującą. Zwrócić się można do M. X.“

Idea ta jest doskonała i zasługuje na szersze omówienie. Systematyczne jej wyzyskanie może być z dużym pożytkiem dla dwóch kategorii zainteresowanych ludzi: dla publiczności i autorów. A więc pożyteczna jest ta idea właściwie dla całej ludzkości, która wszak we wszystkich krajach świata rozpada się na dwie części: Na ludzi, którzy piszą i na tych, dla których się pisze, tzn. dla reszty ludzkości.

Pomówmy naprzód o publiczności. Faktem jest, że każda rodzina posiada archiwum, często być może bardzo skromne. A więc to wszystko, co się zwykle nazywa „historią rodzinną“. A cóż właściwie przeszkadza, by takie historie rodzinne stały się po prostu historią, zasługującą na to, by ją przekazać pokoleniom późniejszym. Chodzi tylko o to minimum układu, o porządek szczegółów, o ten akcent, o ten efekt, krótko mówiąc, o to coś, czego dostarczyć mogą fachowcy, specjaliści od konstrukcji, którzy przyzwyczajeni są do układania dramatów z materiału komediowego, albo odwrotnie, komedii z materiału tragicznego, chodzi prosto o powieściopisarzy.

Za pomocą uczciwego honorarium może każda rodzina otrzymać swoją kronikę i przekazać ją swoim potomkom, a nie musi się zadowalać jak dotychczas chaotycznymi anegdotkami, które w nieodpowiedzialnej pamięci prowadzą żywot bezsensowny, każda może otrzymać książkę prawdziwą, zasługującą na wcielenie do literatury kraju, dzieło patetyczne pełne piękna.

Druga strona medalu jest nie mniej interesująca. Proszę pomyśleć tylko o trudnościach tak wielu pisarzy przy wynalezieniu odpowiedniego tematu, o trudnościach, które niejednokrotnie wywołują stany lęku, jeśli już nie o błąd.

Wedle systemu poleconego przez „Punch“, sytuacja ta ulec może natychmiast zmianie, która rokuje wspaniałe perspektywy. Powieściopisarze mogą się wreszcie bez wyrzutów sumienia, a przede wszystkim bez żadnego niebezpieczeństwa, poświęcić swej manii. Nie będą już musieli uganiać się za nakładcami, co doprawdy jest rzeczą bardzo męczącą. Utrzymywać ich będą rodziny zainteresowane, jak to dawno miało miejsce z portrecistami. A krytyka straci zupełną władzę nad nimi. Gdy rodzina będzie zadowolona z ich „pracy“, nikt nie będzie miał żadnego prawa do krytyki.

Całkiem powierzchownie omówiłem tę sprawę. Widzę bowiem jeszcze całe mnóstwo konsekwencji. Kto wie, może wróć jeszcze pewnego dnia do tej sprawy. Ale już teraz przewiduję przewrót w życiu literackim.

(tłum. -si)

**Sylwetki dnia****Kamil Chautemps -- mistrz gry politycznej**

Nowy premier francuski jest człowiekiem „dziedzicznie obciążonym“. Od kilku pokoleń członkowie jego najbliższej rodziny cierpią na — parlamentaryzm. A nazwisko Chautemps brzmi w uszach Francuza mniej więcej tak samo, jak nazwisko Chamberlain w uszach Anglika.

— Chautemps, naturalnie — powia sobie odrazu Francuz. To oznacza „rodzina parlamentarna“.

Ta tradycja nie jest może tak stara, ani tak starannie pielęgnowana, jak w Anglii, klasycznym państwie tradycji. A zawsze to jednak nie byle co, jeśli bez dłuższego namysłu się, bez dłuższych studiów nad drzewem genealogicznym, każdy zorientowany w dziejach swojego parlamentu Francuz, z miejsca zacytuje:

— Wiadoma rzecz. Ojciec obecnego premiera Emil Chautemps był swego czasu ministrem i wiceprezydentem Izby. Jego wujek, Alfons, do dziś dnia zasiada w Senacie. Jego brat Maurycy stawiał pierwsze kroki w polityce, kiedy wojna wybuchła, a zaciągnąwszy się do armii, zginął na froncie. Drugi brat, Feliks, który również padł na polu bitwy zasiadał w parlamencie i był jednym ze znanych powszechnie posłów.

Nic więc dziwnego, że Kamil Chautemps uchodzi w politycznych sferach za parlamentarystę z Bożej łaski. I nic dziwnego, że jak rzadko kto w dzisiejszej Francji, doprowadził

do prawdziwego wirtuozostwa w tej grze, która nieni się parlamentaryzmem, że jest nie tylko zręcznym wyćwiczonym technikiem, ale w każdym calu artystą, który sztukę swą uprawia nie tyle z przyzwyczajenia, ile z zamilowania i z wewnętrznych skłonności.

Zresztą Kamil Chautemps ma nie tylko „nastawienie psychiczne“, ale także doświadczenie. A ta rzecz nigdzie może nie oddaje tak wiele usług, jak w polityce. W r. 1918 wybrany został do parlamentu, a 6 lat potem, w r. 1924 otrzymał fotel ministerialny w tzw. „rządzie Kartelu“, utworzonym przez Herriota. Piastuje różne stanowiska, jest ministrem spraw wewnętrznych, ministrem sprawiedliwości i — naturalnie, jak każdy minister — marzy o tym, by zostać premierem. Marzenia te spełniają się ale tylko — na 3 dni. Tyle bowiem trwa okres premierostwa Kamila Chautempsa w r. 1930, kiedy, wobec przewagi prawicy, ustąpić musi miejsca na rzecz Tardieu'a.

**Dr. med. STEFAN FORSTER**

lekarz chorób dzieci

przeprowadził się

**BIELSKO, Al. Sułkowskiego 2**

tel. 38-32 (niezmienny)

do prawdziwego wirtuozostwa w tej grze, która nieni się parlamentaryzmem, że jest nie tylko zręcznym wyćwiczonym technikiem, ale w każdym calu artystą, który sztukę swą uprawia nie tyle z przyzwyczajenia, ile z zamilowania i z wewnętrznych skłonności.

Zresztą Kamil Chautemps ma nie tylko „nastawienie psychiczne“, ale także doświadczenie. A ta rzecz nigdzie może nie oddaje tak wiele usług, jak w polityce. W r. 1918 wybrany został do parlamentu, a 6 lat potem, w r. 1924 otrzymał fotel ministerialny w tzw. „rządzie Kartelu“, utworzonym przez Herriota. Piastuje różne stanowiska, jest ministrem spraw wewnętrznych, ministrem sprawiedliwości i — naturalnie, jak każdy minister — marzy o tym, by zostać premierem. Marzenia te spełniają się ale tylko — na 3 dni. Tyle bowiem trwa okres premierostwa Kamila Chautempsa w r. 1930, kiedy, wobec przewagi prawicy, ustąpić musi miejsca na rzecz Tardieu'a.

Marzenie to spełnia się poraz drugi, 3 lata później. Ale był to może najcięższy okres w życiu Chautempsa. Głośna afera Stawiskiego pochłania ofiary i rozszczała namiętności. Syją się podejrzenia, oszczerstwa, oskarżenia i kalumnie, jak z rogu obfitości. Dopuszczono szturm także i do Chautempsa. I oto wówczas okazało się, że ten człowiek delikatny i, napozór, słaby, potrafi jednak wykrzesać ze siebie tyle zadziwiającej energii, tyle hartu ducha, potrafi być w razie potrzeby tak dzielny i tak odważny, że — kalumniatorzy zamilkli. Chautemps, czując się niewinny, stanął do walki i w walce tej odniósł całkowite zwycięstwo.

Ten dramatyczny okres walk zranionego w swej godności premiera francuskiego, przyczynił się tylko do zwiększenia jego popularności, zaskarbił mu nowych przyjaciół, a silniej związał z nim jeszcze starych. W owym czasie, kiedy nienawiść szalała dookoła, wyraziściej jeszcze i plastyczniej zarysowała się postać Chautempsa, jego prostota, która graniczy już z wielkością, jego takt jego zręczność i jego talent i charakter.

Talent i charakter. Dwie rzeczy, które najdo-

ładniej charakteryzują człowieka, który dziś w rządzie frontu ludowego zajął miejsce, opróżnione przez Leona Bluma. Bo choć — co jest zupełnie naturalne — Chautemps z pewnością nie gardził fotelem premierowskim, to jednak nikt nie powie o nim, że był kiedykolwiek oportunistą. Przeciwnie, był raczej zawsze tym, który wpływem swoim i niezwykle darem zjednywania sobie ludzi, starał się zapobiegać wszelkim przesileniom gabinetowym, uspakajając, łagodzić tarcia, tłumić głośno manifestowane niezadowolenie, byle nie wywoływać kryzysu. Przyjacielem jego mówią o nim, że w parlamencie francuskim spełnia on od lat rolę — druciarza. Zjawia się zawsze tam, gdzie rozbił się jakiś garnek i szybko zabiera się do roboty, drutuje, lutuje, lata, aby ten, choć złamany już garnek, mógł służyć jeszcze chociażby na jakiś czas.

Takim samym „druciarzem“ był Chautemps także w ostatnim okresie, w którym u steru stał Leon Blum. W chwilach najgorętszych, kiedy zdawało się, że burza jest nieuchronna, zjawiał się nagle Chautemps i swoim pogodnym uśmiechem, mądrym słówkiem, trafnym bon mot, robił więcej aniżeli inni sżniznymi mowami i uczonymi argumentami. Kiedy nastąpiła dewaluacja franka, losy rządu Bluma zawisły na włosku. A wtedy Chautemps zabrał się do pracy. Chodził od jednej grupki do drugiej i konferował z kim konferować należało, a gdy zdawało mu się, że nie zdołał jeszcze swoich partnerów przekonać dodawał w końcu:

— Panowie, róbcie co chcecie. Ale oświadczam, że na mnie nie możecie liczyć w tych warunkach jako na tego, który obejmie rząd po Blumie. W obecnej sytuacji bynajmniej nie jestem pretendentem do tronu.

Chautemps nie kłamał. Ale mimo to we Francji wiadano, że jeśli jednak wytworzy się kiedyś tego rodzaju sytuacja, w której dynastia Bluma byłaby rzeczą nieuniknioną, wówczas pierwsze słowo, jakie na myśl przyjdzie każdemu, będzie:

— Kamil Chautemps.

Bo, jak powiedzieliśmy, Chautemps ma talent. Umie kalkulować, obliczać, obracać się zawsze w sferach realnych możliwości. Ma w sobie coś, co go predestynuje na czołową osobistość. Zna się na najdelikatniejszych finiszach, na najsubtelniejszych odcieniach parlamentarnej sztuki, a dowodów swojej elokwencji złożył wiele, nie tylko na kongresach partii radykalnej nie tylko na trybunie parlamentarnej, ale także w sali sądowej, jako obrońca.

Ta zaś elokwencja Chautempsa jest specyficznego gatunku. Kiedy przed trybunałem przysięgłych w Limoges, Chautemps przed laty występował jako obrońca w głośnej sprawie kryminalnej Baratauda, prokurator oświadczył zebranym dziennikarzom:

— Gdyby oskarżonego był bronił w tym procesie jakiś inny adwokat, przysięgli zalewiliby się może łzami, ale Barataud zostałby niezawodnie skazany na śmierć. Kiedy zaś Chautemps przemawiał, przysięgli słuchali tylko uważnie. Ani jeden z nich nie płakał. Ale za to obrońca klientowi swemu uratował życie.

Bo jak wiadomo istnieją dwa typy elokwencji. Jeden uzorowany na modelu Demostenesa, typ elokwencji wyniosłej, teatralnej. Drugi, uzorowany na modelu Cycerona, typ elokwencji zwartej, zwięzłej, bez patosu.

Kamil Chautemps, jako orator, włerny uczeń Cycerona, będzie mógł teraz, wobec delikatnej sytuacji we Francji, zaprezentować wszystkie swoje talenty i zajaśnieć w całej pełni, jako jeden z wielkich francuskich mistrzów gry politycznej.

H. P.

**KUPON Nr. 20****II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“**

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Pensjonat „Diana“ w Truskawcu  
 Pensjonat „Granit“ w Zakopanem  
 Pensjonat „Jagiellonka“ w Krynicy  
 Pensjonat „Podhale“ w Krynicy

**KUPON ZNIŻKOWY DO KIN**

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha  
 Ważny 25 6. Wyciąć i przedłożyć do wymiany  
 w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,  
 lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7,  
 w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59.



PIĄTEK, 25 CZERWCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik połud. 12.15 Kilka informacji 12.25 Ork. wojsk. 13.55 Muzyka 14.08 pogad. reklam. Zw. KKC. lokalnie 15.35 Przewodnik turystyczny 15.10 Aud. dla dzieci: a) Skrzynka o oprac. W. Jastrzębskiej b) „w noc świętojańską“ opow. 15.30 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 Wlad. gosp. z Warsz. 16. Drobno utwory E. Griega w wyk. zespołu mandolinistów „Kaskada“ 16.45 „Z Zagłębia naftowego“ — report. J. Michałowskiego 17 Płyty 17.15 z Poznania: „Fragm. z Kongresu Chrystusa króla“ 17.50 „Nasze drzewa“: „Dab“, pogad. 18 „Skrzynka ogólna“ w oprac. St. Broniewskiego 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 „Wieczorne serenady“ — w wyk. ork. T. Seredyńskiego i H. Böhma (tenor) 19.50 z Warsz. wiad. sport. 20 „Biała dama“ — fragmenty opery Francois Adrien Boieldieu. W przerwie opery dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21.45 „Przygoda Stasia“ — opow. 22 Muzyka 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz. kom. meteor. i przegląd prasy. 23 „Kwestia aktorów“ — obrazek z opow. Reymonta „Lili“ 23.15 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 Skrzynka rolnicza 12.35 p. Kraków 18 Skrzynka ogólna, dr. Stępowski 18.10 p. Kraków.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12.20 Komunikat lwowskiej Lzby Bojn. 12.55 p. Kraków 14.05 Trochę pieśni, trochę słowa 14.35 Głędla lwowska 15 Młode talenty 15.15 Płyty 15.35 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18 Informator turystyczny 18.05 Płyty 18.30 „Ukrainskie zaduszki“, pogad. 18.40 Program 18.45 p. Kraków 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wakazówki dla rolników 12.25 p. Kraków 18 Koncert życzeń 18.15 Płyty 15.30 Po. radnik sportowy 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 Skrzynka ogólna, 18.10 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacji 12.25 p. Kraków 15 Jak spędzić święta? 15.05 Płyty 15.43 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 Pogad. aktualna: „Szkoła zawodowa a państwo“ 18.15 p. Kraków.

## PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 13 Koncert życzeń 15.15 Aud. dla młodzieży 17.30 Koncert solistów 18.45 Festival naddunajski 19.25 Alpejska muzyka ludowa 20.05 „Der wilde Herzog“ — sztuka Feiksa 22.20 Muzyka rozrywkowa.

Radio Paris 14.30 Teatr wybrańni 16 Muzyka kameralna 18 Aud. słowno muzyczna dla kobiet 20.30 Recital śpiewaczy 21 „Na paryskiej fali“ — aud. muzyczna, 23 Koncert nocny.

Droitwich 18.25 „Uprawdzenie z Seraju“ — opera Mozarta, akt. II 19.50 Soliści 21.35 Koncert Wied. Ork. Fil. harmoniczej, dyr. Walter.

## OPERA BOIELDIEU „BIAŁA DAMA“ PRZEZ RADIO

Polskie Radio zapowiedziało na sezon letni kilka bardzo atrakcyjnych audycji operowych, wśród nich operę Boieldieu „Biała Dama“. Plan ten realizuje radio już na początku sezonu; dziś o g. 20 bowiem nadana zostanie ta opera w skrócie, w pierwszorzędym wykonaniu Orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego oraz solistów: A. Michałowskiego, A. Szlemńskiej, M. Zabedy-Sumieleskiej, S. Witasa, M. Kaupę i F. Płattówny. Doskonały ten zespół, jak też reżyseria T. Sygietyńskiego gwarantują audycji pierwszorzędny poziom.

Akcja sztuki przynosi nas do Szkocji XVIII stulecia. Na dziedzińcu dzierżawcy Dicksona, gdzie właśnie odbywają się chrzciny jego synka, ujawnia się oficer angielski, George Brown i tutaj dowiaduje się o istnieniu jakiejś „Białej Damy“, która ujawnia się od czasu do czasu w pałacu Avenal, położonym na wysokim szczyt górskim. Zaciękwany George dostaje się pod jakimś pozorem do pałacu, gdzie żyje stary wyzyskiwacz — dawny rządcą pałacowy, z swą wychowanicą, Anną. W nocy, w komnacie pałacowej ujawnia się Anna, jako legendarna „Biała Dama“, opowiada oficerowi o jego dawnej ranie, odniesionej na wojnie i o młodej dziewczynie, którą go pielęgnowała. W końcu nakazuje mu surowo wypełnić wszelkie otrzymane od niej rozkazy. Następnego dnia odbywa się licytacja pałacu. Stosownie do rozkazu otrzymanego od „Białej Damy“, George przelicytowuje starego rządcę, jakkolwiek nie posiada żadnego na to pokrycia. W krytycznej jednak chwili zjawia się „Biała Dama“, która, jak się okazuje jest Anna i wręcza Georgowi powierzone jej swego czasu przez zmarłą hrabinę dokumenty rodzinne i kosztowności. Z dokumentów wynika, że George jest prawomocnym dziedzicem pałacu, ona zaś, Anna — ta młoda dziewczyna, która pielęgnowała rannego oficera. W ten sposób akcja opery szczęśliwie dobiega końca.

Dzieło wybitnego francuskiego kompozytora jako wysoce wartościowe, a rzadko wykonywane, wzbudzi zapewne powszechne zainteresowanie wśród radiosłuchaczy.

## „WIECZORNE SERENADY“ AUDYCJA MUZYCZNA

„Wieczorne serenady“ — to tytuł lekkiej audycji muzycznej, którą usłyszą radiosłuchacze dziś o g. 19 w wykonaniu ork. Tadeusza Seredyńskiego i Henryka Böhma, śpiewaka. W programie szereg serenad Meyera, Kocerta, Moszkowskiego, Heykensa w wykonaniu orkiestry i piękne serenady J. Galla, B. Straussa i Meyer-Helmutha w wykonaniu solowym.

## Przegląd gospodarczy

## Rekordowe tempo robót w Rożnowie

Tempo pracy przy budowie zapory w Rożnowie doszło w maju do bardzo znacznego nasilenia. O tempie tym świadczy nie tyle ilość 1.200 zatrudnionych robotników, gdyż ta w ubiegłym sezonie była już przekroczona, ile wydajność dzienna robót, która jest zapewne rekordem Polski. Przy betonowaniu muru zapory osiągnięto wydajność 812 metrów sześć. betonu na 12 godzin pracy i 80 mtr. sześć. na godz. Takie tempo betonowania jest możliwe tylko dzięki bardzo sprawnej, całkowicie zmechanizowanej instalacji do wytwarzania i transportowania betonu. Te olbrzymie ilości betonu wymagają odpowiednich transportów cementu. Ostatnio przybywa 16 wagonów, tj. 240 ton cementu dziennie. Pociągi wąskotorowej kolejki roboczej muszą obecnie kursować kilka razy na dzień, żeby nadażyć dostarczenie cementu. Również intensywnie musi być dostarczany do fabryki betonu żwir, dowożony ze żwirowiska odległego o 2 km od placu budowy. Dzielne wydobywanie żwiru przekroczyło już 500 mtr sześć.

W ciągu dnia ułożono ogółem około 10 tys. m

sześć. betonu; do wzmocnień żelaznych w betonie użyto 162 tonny żelaza i 2.600 tonn cementu.

Poza robotami betonowymi prowadzone są intensywne roboty w dalszej części wykopu fundamentowego. W maju wydobyto ogółem 20 tys. metr. sześć. żwiru i skały, przekraczając już ilość 260 tys. metrów sześć. wydobytych od początku.

O rozmiarze robót świadczyć również może moc silników elektrycznych, poruszających wszystkie instalacje i moc zainstalowana w oświetleniu elektrycznym, specjalnie duże, ze względu na pracę nocną. Łączną moc instalowana na placu budowy wynosi 1.200 kw., a zużycie energii elektrycznej w ciągu jednego miesiąca maja — 144 tys. kilowato-godzin. Prąd elektryczny jest dostarczany z Mościc, specjalnie zbudowaną siecią o napięciu 30.000 volt.

Roboty prowadzone są obecnie poza korytem, które na razie pozostaje nienaruszone. Dla ochrony od przesiąkania wody z rzeki do wykopu wykonano ściankę z pali żelaznych, systemu Lar-sena, długości około 450 metrów, zbijanych w pokłady żwiru do głębokości 10 metrów.

## Szybkie tempo konwersji pożyczek dolarowych

Konwersja pożyczek dolarowych, która od samego początku przybrała żywe tempo, objęła w ciągu krótkiego czasu znaczną liczbę posiadaczy tych papierów. W ciągu zaledwie 19 dni trwania konwersji wydano wzajemian pożyczek dolarowych zgłoszonych do wymiany, świadectwa tymczasowe nowej 4½% Pożyczki Państwowej 1937 r. na poważną sumę 47.286 tys. zł. W okresie tym do konwersji zgłoszono papierów na ogólną kwotę 7.461.050 dolarów, z czego przypada (w dolarach): na 7% Pożyczkę Stabilizacyjną — 3.598.300, na 8% Dillonowską — 1.407.200, na 6% Pożyczkę Dolarową — 919.350, na 7% Pożyczkę m. st. Warszawy — 657.700 i na 7% Pożyczkę Śląska 378.500.

Przyczyną tak znacznej ilości zgłoszeń pożyczek dolarowych do wymiany, w krótkim okresie czasu, jest niewątpliwie z jednej strony — atrakcyjność nowego papieru, tj. 4½% Pożyczki Państwowej 1937 r., którą wyposażono w szereg przywilejów, z drugiej zaś — względ kalkulacyjny, z którego wynika, że najkorzystniej dla posiadaczy papierów dolarowych jest dokonać konwersji w ciągu pierwszych czterech miesięcy jej trwania. (PAT)

## Stan motoryzacji w cyfrach

Ministerstwo Komunikacji podaje następujące dane o stanie motoryzacji na dzień 1 czerwca br. (liczby w nawiasach, oznaczają ilości pojazdów za rejestrowanych w maju br.): ogólna ilość pojazdów mechanicznych 40.523 (1.068), w tym: samochodów osobowych i taksówek 32.034 (594), samochodów ciężarowych 5.896 (140), autobusów 1.609 (58), motocykli i specjalnych 10.984 (276).

## Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się „Dziennik Ustaw R. P.“ Nr 46 z dn. 23 bm., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy, rozporządzenia i zarządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawa z dn. 12 bm. o ratyfikacji układu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego likwidacji sum, wpłaconych do odnośnych instytucji kompensacyjnych na rzecz wierzycieli polskich i szwajcarskich, podpisanego w Warszawie dn. 19 listopada 1936 r. (poz. 349);

ustawa z dn. 12 bm. o ratyfikacji porozumienia

między Polską a Wielką Brytanią w formie wymiany not z dn. 30 stycznia br. o zmianie tekstu polskiego listy pierwszej, załączonej do umowy handlowej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, podpisanej w Londynie dnia 27 lutego 1935 r. (poz. 348);

rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dn. 14 bm., wydane w porozumieniu z ministrem skarbu o umorzeniu drobnych zaległości w samostnych daninach komunalnych (poz. 352);

zarządzenie ministra komunikacji z dn. 14 bm. w sprawie zmiany koncesji, nadanej Towarzystwu Warszawskich Kolei Dojazdowych S. A. (poz. 354);

## Podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do samorządu gospodarczego z prośbą o przedstawienie uwag i dezyderatów, dotyczących unormowania wy miaru i poboru podatku przemysłowego od obrotu drobnych przedsiębiorstw w formie ryczałtu na lata 1938 i 1939 przy uwzględnieniu dotychczasowej praktyki władz skarbowych w zakresie wykonywania przepisów rozporządzenia ministra skarbu o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

## Prowadzenie ksiąg przez importerów bawełny

Donoszą z Łodzi, że decyzją ministra przemysłu i handlu z dn. 11 bm. firmy, które nie prowadzą ksiąg handlowych, począwszy od 1 września br. nie będą mogły uzyskać przydziałów bawełny, względnie odpadków bawełnianych za clem ulgowym.

## Opony samochodowe... ze sztucznego jedwabiu

Szereg amerykańskich fabryk sztucznego jedwabiu podjął ostatnio produkcję dętek i opon samochodowych ze sztucznego jedwabiu.

Produkcja ta znajduje zastosowanie w pierwszym rzędzie do samochodów ciężarowych i autobusów. Nowy produkt wykazuje dużą wytrzymałość na wysoką temperaturę, co gwarantuje duży zbyt tych opon.

## ZE SPORTU

## SZCZEGÓŁY SUKCESU PIŁKARZY POLSKI NAD SZWEDAMI

Jak już donieśliśmy zwyciężyła ubiegłej środy w Warszawie piłkarska reprezentacja Polski doskonale team reprezentacyjny Szwecji 3:1 (2:0). Zwycięstwo to było w całej pełni zasłużone, gdyż Polacy mieli przez cały czas meczu bezwzględna przewagę i byli jedenastką pod każdym względem znacznie lepszą. Widzów 22.000. Bramki dla Polski zdobyli Wodarz, Piontek i Włimowski. Odznaczili się w polskiej drużynie Szczepaniak, Kotlarczyk, Włimowski i Wodarz, ale i reszta gra-czy nie zawiodła. Sędziował p. Leclercq (Francja). Szwedzi grają 27 bm. w Bukareszcie z Rumunią, która zmierzy się 4 VII z Polską w Łodzi.

## WIMBLEDON

Jędrzejowska pokonała w dalszym ciągu Ame-

rykanek Beazley 6:1, 6:1. Ponadto Cramm (Niemcy) wyeliminował Tuckeya (Anglia), Prens pokonał Coopera (USA), Puncce (Jug) — Schroedera (Szwecja), Parker Pajkowski — Brugnona, Austin — Sabina, Boussus — Van Swola.

Warszawianka z Kusocińskim na czele wygrała onegdaj wyścig sztafetowy „Wzdłuż Wisły“ zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonialną.

Warta — Wisła mecz ligowy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na boisku Wisły.

Mistrzostwa pływackie Polski odbędą się 24—23 lipca br. w Bielsku.

Garbarnia pokonała Olszę w mistrzostwach piłki ręcznej okręgu krakowskiego.

Kpt. Segda zdobył pierwsze miejsce w półfinale szablą na turnieju w Paryżu, ale we finale zajął dopiero piąte miejsce, 1) Kovacs (Węgry).



# Przysięgli otrzymali pytania

## Dziś przemawia prokurator w procesie Doboszyńskiego

Kraków, 25 czerwca

Wczoraj o godz. 12-iej w południe zamknięty został przewód sądowy w sprawie Doboszyńskiego, poczem Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym pytania.

### Ostatni świadek

Ostatnim świadkiem w procesie był adw. Bronisław Kuśnierz, „wódz” sprzymierzono-go z endecją odłamu chadecji krakowskiej, obrońca współników Doboszyńskiego. Na szczęście przesłuchanie Kuśnierza ograniczyło się do jednego szczegółu, dzięki czemu nie mieliśmy nowego występu tego pana, głośnego „specja” żydożerczego. Powołany został św. Kuśnierz na okoliczność, zapodaną przez oskarżonego Doboszyńskiego, jakoby na jednym z posiedzeń Rady m. Krakowa radny socjalistyczny dr Drobner (jeden z „żydowskich władców Krakowa...”) groził paleniem kościołów, na co przewodniczący obrad wcale nie zareagował. Jak wiadomo, Zarząd Miejski wyjaśnił, że w protokołach posiedzeń Rady miejskiej nie ma żadnej wzmianki o tego rodzaju wystąpieniu radnego dra Drobnera. W związku z tym obrona zawnioskowała przesłuchanie świadka Kuśnierza, który jako członek Rady miejskiej miał słyszeć owo odezwanie się dra Drobnera.

Sw. Kuśnierz złożył zeznania, mocno odbiegające od twierdzenia osk. Doboszyńskiego o „paleniu kościołów”, przy czym nie małą pikantę stanowi fakt, że jeden z „żydowskich władców Krakowa” jednym tchem — wedle zeznań św. Kuśnierza — mówił o „budach katolickich i żydowskich”!

Oto zeznania św. Kuśnierza:

Dr. Drobner przemawiał często na posiedzeniach Rady miejskiej o sprawach oświatowych i szkolnych, oświetlając je w sposób jemu właściwy, zwłaszcza po powrocie z Rosji sowieckiej. W kwietniu 1936 r. podczas debaty budżetowej nad działem „oświata” na tematy kościelne(?) przedstawiciele Żydów gwałtownie debatowali głównie na temat Talmud Tory, domagając się dla niej subwencji. Dr. Drobner zaatakował tę instytucję bardzo silnie, wołając: „spalmy te budynki katolickie i żydowskie”. Świadek zrozumiał to odezwanie się dra Drobnera jako atak na kościoły katolickie i synagogi, wobec czego zabrał natychmiast głos i w ostrych słowach oświadczył, że dr Drobner jako Żyd nie ma prawa obrażać religii katolickiej. Na odezwanie się dra Drobnera nie zareagował prowadzący obrady członek prezydium miasta i na tym sprawa się skończyła. (Szkoda tylko, że dr Kuśnierz nie wyjaśnił, że Talmud Tor jest uczelnia ortodoksyjna, a nie synagoga).

W odpowiedzi na pytanie obrońcy świadek stwierdza, że z obrad Rady m. Krakowa nie sporządza się stenograficznych sprawozdań.

Tak wygląda bajeczka o „paleniu kościołów” na terenie Rady m. Krakowa. Jak wygląda na terenie Skotnik — nie dowiemy się, gdyż ks. Trocki, którego obrona zobowiązała się sprowadzić na rozprawę, nie przybył wcale do sądu.

### Poprzednicy Doboszyńskiego

Niemal całą rozprawę przedpołudniową zajęło odczytanie obszernych aktów w sprawie Ferensa i tow., stanowiącej sądowy epilog głośnych w 1933 r. rozruchów antyżydowskich na terenie powiatu żywieckiego. W marcu 1933 r. miejscowości Milówka i Rajcza były widownią ekscesów, zorganizowanych przez Związek Hallerczyków i biały oddział Obozu Wielkiej Polski Młodych. Na kilka dni przed tymi zajęciami organizatorzy zawiadomili placówki swe w okolicznych wsiach, że w dniach 11—14 marca odbędzie się „rewolucja przeciw Żydom” w

całej Polsce i że należy w dniach tych wybijać szyby w mieszkaniach żydowskich i rozbijać sklepy. Zorganizowany tłum wyruszył na Rajczę, gdzie doszło do starcia z oddziałem policji. Tłum atakował również przybyłego na miejsce rozruchów starostę żywieckiego Skaleckiego. Szkoda, wyrządzona Żydom w Milówce i okolicy wynosiła kilkanaście tysięcy złotych. Ranny został przy tym Jakób Geller, który w obronie własnej strzelił kilkakrotnie na postrach. Inicjator zajść tych em. nauczyciel Jerzy Ferens skazany został wówczas na 3 lata więzienia, a inni oskarżeni w liczbie 30 na kary więzienia od 2 miesięcy do 2 lat. Sąd Apelacyjny obniżył karę Ferensowi do 2 i pół lat.

### Odczytanie wyroku w sprawie współników Doboszyńskiego

Obrona sprzeciwia się odczytaniu wyroku, zapadłego w Sądzie krakowskim przeciw 47 współnikom Doboszyńskiego przed 3 tygodniami, stojąc na stanowisku, że skoro obie sprawy zostały rozdzielone, to rozdział ten — dokonany mimo sprzeciwu obrony — należy zatrzymać do końca.

Trybunał mimo sprzeciwu obrony zarządził odczytanie wyroku, przy czym przewodniczący zaznacza z urzędu, że wyrok ten nie jest prawomocny.

Krótką dyskusję między prokuratorem a obroną wywołuje jeszcze sprawa dwóch wyroków administracyjnych, nałożonych na Doboszyńskiego przez wicestarostę Chrapowickiego. Prokurator powołuje się na przepisy postępowania administracyjnego, które upoważniają władze administracyjne do nakładania kar w trybie skróconym na podstawie własnych obserwacji.

Obrona, ignorując jasny przepis ustawy, szermuje frazesem, że „świadek nie może być sędzią”, które to dwie role „kumulował” wicestarosta, nakładając na Doboszyńskiego kary administracyjne.

### Ostatnie pytania do oskarżonego

Przed zamknięciem przewodu sędzia-wotant Frey zapytuje oskarżonego, czy podczas swej wyprawy nosił mundur oficerski.

## 10 pytań dla przysięgłych

Po przerwie odczytane zostały pytania, postawione przez trybunał. Obrońcy wnieśli o dopuszczenie pytań w kierunku „nieodpartego przymusu”. Wnioski te zostały jednak uchylone i sędziowie przysięgli otrzymali następujące pytania:

Pierwsze pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie, z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broń i kierował nim na tym terenie, a także na terenie powiatów limanowskiego i nowotarskiego?

Drugie pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w powiecie myślenickim, wydawszy polecenie nieustalonym członkom, kierowanego przez siebie związku, nakłonił ich do przecięcia przeznaczonych do publicznego porozumiewania się, przewodów telekomunikacyjnych na drodze Myślenice — Kraków, Myślenice — Peim, Myślenice — Bobczyce, celem uniemożliwienia powszechnego korzystania z tych urządzeń i rozkaz ten został wykonany?

Trzecie pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20 ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego wtargnął do lokalu posterunku Po-

**WPISY**

---

**ZYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA**

---

**KRAKÓW**  
**STRADOMSKA 10**

GODZ. URZĘD. 9 — 2, 6 — 8. — TEL. 164-40  
WPISOWE ZNIZONE PRZED WAKACJAMI

2386kr

Oskarżony twierdzi, że ubranie jego „w niczym nie przypominało munduru oficerskiego”, aczkolwiek nosił buty z cholewami, krótkie spodnie, jasną bluzę przepasaną pasem koalicyjnym (t. j. oficerskim) i furażerkę. Na ramieniu i pasie nosił oznakę narodową „mieczyk Chrobrego”.

Na pytanie prokuratora, jak sobie wyobrażał likwidację swej wyprawy, Doboszyński odpowiada: Zmierzalem do granicy.. (mentalnie oskarżony poprawia się) nie, do masywu Babiej Góry i kontynuowałem mój marsz, aby przełamać zapory cenzury. Chciałem, żeby się Polska cała o mojej wyprawie dowiedziała. Przypuszczałem, że albo polegnę, albo zostanie schwytany, co się też stało. Nie wykluczam, że gdybym mógł, przedarłbym się na inną stronę Polski.

Na ostatnie pytanie prokuratora, czy zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką go czeka, oskarżony odpowiada: Nie miałem na myśli zwykłej odpowiedzialności w postaci paragrafów, lecz zdawałem sobie z tego sprawę, że będę musiał wobec opinii publicznej zdać sprawę z mej wyprawy i jej genezy.

Na tym przewodniczący zamknął przewód sądowy i zarządził przerwę.

licji Państwowej i zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicję i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego, ogólnej wartości 2500 zł. oraz gotówkę w kwocie 45 zł.?

Pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia pytania trzeciego głównego: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnąwszy na czele grupy wydzielonej ze swego oddziału do lokalu posterunku P. P. nakłonił członków tejże grupy przez wydanie stosownego rozkazu do zabrania stamtąd w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów i amunicji?

Czwarte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20-tu ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego wspólnie z wymienionymi osobami zniszczył biurowe urządzenie posterunku P. P. w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

Pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia czwartego pytania głównego: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnąwszy na czele grupy wydzielonej ze swego oddziału do lokalu posterunku P. P. nakłonił członków tejże grupy do zniszczenia biurowego urządzenia posterunku P. P. w Myślenicach przez uszkodzenie

drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

Piąte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wydał polecenie całemu oddziałowi zbrojnému, naklonił jego członków do zniszczenia w różny sposób, a przede wszystkim przy użyciu ognia, rozmaitych towarów w sklepach kupców narodowości żydowskiej i polecenie to wykonano, przy czym do popełnienia tego przestępstwa dopomagał, dostarczywszy członkom nafty do podpalenia towarów?

Szóste pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 w Myślenicach, wtargnąwszy na czele niestalonej ilości osób do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary, naklonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania i polecenie to wykonano, łamiąc meble i tłukąc lustro?

Siódme pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 w Myślenicach, na czele grupy złożonej z 21 osób i wspólnie z nią, używając przemocy, za trzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Władysława Święcha zdążającego na posterunek PP. w celu zaalarmowania o napadzie na Myślenice i w ten sposób zmusił go do zaniechania zawiadomienia policji państwowej?

Ósme pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy 22 na 23 czerwca 1936 r. wydał polecenie niestalonemu członkowi zbrojnego oddziału naklonił ich do podpalenia synagogi i do wykonania tego przestępstwa udzielił im pomocy dostarczywszy materiału łatwopalnego, a przez wykonanie tego polecenia powstało niebezpieczeństwo pożaru?

Dziewiąte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w czerwcu 1936 r. na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim oraz dnia 23 czerwca 1936 r. w Porębie myślenickiej w celu zmuszenia ścigającego go oddziału policji PP. do zaniechania pościgu kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń?

Dziesiąte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w czerwcu 1936 r. w powiecie limanowskim i dnia 25 czerwca 1936 r. w Zubrzycy pow. nowotarskiego na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim w celu zmuszenia ścigającego go oddziału straży granicznej do zaniechania pościgu kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń?

Po zatwierdzeniu pytań przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. Na wstępie dzisiejszej rozprawy zabierze głos prokurator dr. Szypuła.

## Deklaracja Stronnictwa Ludowego

Zarząd Okręgu Stronnictwa Ludowego w Krakowie ogłosił deklarację następującej treści:

„W czasie rozprawy o najazd na Myślenice, przed Sądem Okręgowym w Krakowie inż. Doboszyński, przesłuchiwany w charakterze świadka złożył zeznanie, że w manifestacjach ludowców w Brzegach, w Rybnej i na Święcie ludowym w Myślenicach brali udział komuniści, którzy nawet na tych zgromadzeniach przemawiali (Brzegi) względnie zgromadzenia te opanowywali (Myślenice).

Takie same zeznanie złożył p. Doboszyński jako oskarżony w procesie, który obecnie toczy się przeciwko niemu przed Sądem przysięgłych w Krakowie. Nie chcąc utrudniać obrony przed sądem p. Doboszyńskiemu — Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie oświadcza, że zabierze głos w tej sprawie po ukończeniu obecnego procesu”.

## Odroczony proces w Łomży

Warszawa, 24. 6. (A) Jak już donieśliśmy, rozpoczął się w Łomży proces o zajęcia antyżydowskie w miasteczku Sokoly w powiecie wysoko-mazowieckim. Rozprawa miała się odbyć w Sądzie Grodzkim w Sokolach, ale na zarządzenie Sądu Najwyższego przeniesiono ją do Łomży, ze względu na atmosferę w Sokolach. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał, że materiały śledztwa są niedostateczne dla nabrania przekonania o winie oskarżonych i postanowił sprawę odroczyć na 4 tygodnie, celem uzupełnienia śledztwa i wezwania nowych świadków.

## KRONIKA

CZERWIEC

25

PIĄTEK

Wschód słońca

3 g 15 m

Zachód słońca

19 g 37 m

16 Tamuz 5697

## Jezioro w Porąbce ma już 15 m. głębokości

Wczoraj w Porąbce woda pod zaporą dochodziła do głębokości 15 m. (maksymalny stan będzie 23 m.). Obecnie długość jeziora wynosi przeszło 4 km, a szerokość  $\frac{1}{2}$  km.

## Parowóz najechał na drezinę

Między stacją kolejową Węgierska Górka a Miłową najechała lokomotywa na drezinę, w której znajdowało się 4-ch kolejarzy. Widząc nadjeżdżający parowóz trzech zdążyło wyskoczyć z dreziny, czwarty zaś Pieczarek Stanisław doznał naruszenia podstawy czaszki i odwieziony został do szpitala w Białej. Stan Pieczarka jest ciężki.

## To jest proces...

W Sądzie Grodzkim w Starym Sączu toczyła się sprawa niejakiej Pierzchałowej już przez 57 lat. Postępowanie zaczęto kiedy Pierzchałowa miała 3 lata, obecnie liczy ona lat 60.

KU UCZCZENIU 8-mej bolesnej rocznicy bl.p. CECYLII z WERMUTHÓW SPIROWEJ składają na Dom Sierót Żydowskich (J. Dietla 64) zł. 50.  
2800g  
DZIECI.

# Kraków przygotowuje się do przyjęcia władców Polski i Rumunii

Jak już poprzednio pisaliśmy, dziś w piątek odbędzie się próbna dekoracja flagami i chorągwiąmi kamienic na przestrzeni następujących ulic i placów: Lubicz (od Dworca Gł. do ul. A. Potockiego), Basztowej, Floriańskiej, Rynku, Grodzkiej, pl. Dominikańskiego, pl. W.W. Świętych, pl. św. Magdaleny i pl. Bernardyńskiego. Dekoracja ta odbędzie się na skutek apelu Zarządu Miejskiego celem komisyjnego zbadania stanu i wyglądu chorągwi domowych. Czas trwania dekoracji od godz 8-ej do 14-ej. Po tej godzinie należy wszystkie chorągwie usunąć.

Uprasza się PT. Właścicieli realności i dozorców domowych o bezwarunkowe wywieszenie chorągwi na domach wymienionych ulic i placów oznaczonej wyżej porze, jak również udzielenie w razie potrzeby informacji urzędującej komisji, do której wskazówek należy się ściśle zastosować.

Wobec nader licznych zapytań o wygląd flag i chorągwi rumuńskich, kierowanych do Zarządu Miejskiego przez różne osoby i instytucje, wyjaśnia się, że barwy Rumunii są niebiesko-żółto-czerwona, biegnące w wymienionej kolejności w stosunku pionowym do drzewca, podobnie jak we

## Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 6. Akcje: Bank Polski 100.75 Węgiel 19.75 Starachowice 28. Tendencja niejednolita. Papiery procentowe 3% prem. poz. inwest. I em. 63.50 II em. 64.38 konwersyjna 58.50 dolarowa kupon 25.61 dolarówka 38.75 stabilizacyjna 370 kupon 33.99 konsolidacyjna grube 53—52.75—53. Tendencja słabsza. Dewizy: Belgia 89.49 Holandia 290.90 Londyn 26.14 N. Jork czek 5.23  $\frac{1}{2}$  N. Jork tel. 5.28  $\frac{7}{8}$  Paryż 23.58 Praga 18.40 Sztokholm 134.80 Szwajcaria 121.25. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 24. 6. Dillonowska 50.50 Warszawska 49.25 konsolidacyjna grube 53 drobne 52 Stabilizacyjna 370 śląska 50.50. Tendencja niejednolita.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań 24. 6. Ceny orientacyjne żyto 26.75—27 jęczmień 630-640 g/l 23.50—23.75, 667-676 g/l 24.75—25 owies 25.75—25 otręby żytnie stand. 19.75 pszenne grube stand. 18.50—18.75 średnie stand. 17.50—17.75 jęczmienne 17.25—18.25. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 6. Dewizy: Paryż 19.43  $\frac{3}{4}$  Londyn 21.56 Nowy Jork 4.36  $\frac{3}{8}$  Bruksela 73.67  $\frac{1}{2}$  Mediolan 22.97  $\frac{1}{2}$  Amsterdam 239.85 Berlin 174.90 Sztokholm 111.17  $\frac{1}{2}$  Oslo 108.40 Kopenhaga 96.30 Praga 15.22 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstancynopol 350 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.52  $\frac{1}{2}$  Japonia 125.75. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 61 w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 53.25 przy tendencji niejednolitej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 24. 6. Kursy zamknięcia Stabilizacyjna 64 Dolarowa 51.375. Tendencja wyczekująca.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 6. Kursy zamknięcia: Berlin 40.10 Londyn kabeł 4.97  $\frac{7}{16}$  Paryż 4.45  $\frac{3}{4}$  Rzym 5.26  $\frac{1}{4}$  Amsterdam 54.98  $\frac{1}{2}$ . Tendencja niejednolita.

LONDYNSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 24. 6. Notowania w £ za tonnę Cynk 31  $\frac{1}{8}$  termin 21  $\frac{1}{4}$  Cyna 249  $\frac{3}{4}$ —250 termin 249  $\frac{1}{4}$ — $\frac{3}{4}$  Straits 251  $\frac{1}{2}$  Ołów 23  $\frac{1}{16}$  termin 22  $\frac{7}{8}$  Miedź 55  $\frac{5}{8}$ — $\frac{3}{4}$  termin 54  $\frac{13}{16}$ —55 Elektrolit 62—64 Złoto 140  $\frac{1}{4}$ .

## Proboszcz ukraiński zasądzony za kolportaż antypaństwowej gazety

Przed krakowskim Sądem Apelacyjnym toczył się wczoraj proces proboszcza ukraińskiego ks. Wasyla Harcuły z Rosohaty. Akt oskarżenia zarzucał ks. Harcule, że kolportował w szkole pismo „Dziwinioczek“, szerzące tendencje antypaństwowe. Ponadto ks. Harcuła był

oskarżony o obrazę kierowniczkę szkoły.

W pierwszej instancji ks. Harcuła został zasądzony na 9 miesięcy więzienia, z zawieszaniem wykonania kary. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

## Konferencja „Jointu“ w Ameryce

Nowy Jork, 24. 6. (ZAT) W niedzielę, d. 27 bm., odbędzie się w Nowym Yorku konferencja Komitetu Planów JDC. Konferencja poświęcona będzie tegorocznej kampanii zbiórkowej Jointu, spreliminowanej — jak wiadomo, na sumę 4,650.000 dolarów.

Spodziewają się, że dotychczas zebrano już około 2 milionów dolarów. Przebieg akcji Jointu zreferuje na konferencji niedzielnej dyrektor akcji rabin Jonah Wise, zaś dyrektor egzekutywy Jointu, Joseph C. Hyman, wygłosi referat o sytuacji Żydów w krajach zamorskich.

# Oświadczenie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Warszawa, 24. 6. PAT. Prezydium zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powzięło następującą uchwałę:

Byli obrońcy ojczyzny, dotknięci bezprzekładną samowolą księcia metropolity, obrażającą majestat Rzeczypospolitej i kult wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odnowiciela i twórcy państwa polskiego — protestują z głębi swych serc i żołnierskiego sumienia przeciwko temu niepojętemu zarządzeniu. Ks. metropolita Sapieha przez swą pychę i butę, nie mającą nic wspólnego z nauką i pokorą Chrystusa, a przypominającą butę królewiat polskich z najgorszych czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, przysłużył się w ten sposób fatalnie idei zjednoczenia narodu, tak Polsce dziś potrzebnej, oraz napelniał serca wierzących katolików Polaków goryczą i żalem, wyrządzając tym samym szkodę i krzywdę kościołowi.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by w sprawie obchodzącej cały naród polski i będą-

cej jego świętością, mógł decydować wbrew najwyższemu w państwie czynnikowi i uczuciom całego narodu jeden człowiek, o zapędach nienawistnej samowoli. Byli obrońcy ojczyzny domagają się stanowczo i bezwzględnie, by Wawel, będący własnością Polski i jej Panteonem narodowym — wyłączyć spod jurysdykcji księdza metropolity krakowskiego.

Powaga i godność mocarstwowej odrodzonej Polski, za którą jej żołnierze przelewali krew na polach bitewnych pod wodzą swego ukochanego nieśmiertelnego Marszałka — jak również konieczność poszanowania obowiązującej konstytucji przez wszystkich obywateli państwa nakazują nam zwrócić się z gorącym apelem do szefa rządu Rzeczypospolitej, gen. Sławoja Składkowskiego, którego stanowisko w tej bolesnej, niepojętej sprawie całkowicie podzielamy — by obrażony majestat Rzeczypospolitej i zranione uczucia polskiego narodu otrzymały pełne zadośćuczynienie.

## Komu przeszkadzają napisy żydowskie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 6. (A). Przed kilku dniami wezwano do starostwa przedstawicieli żydowskich instytucji robotniczych, posiadających własne lokale i zażądano od nich „ze względów estetycznych“ usunięcia szyldów, wywieszonych nad ich lokalami z napisami w języku żydowskich. Obecnie zwrócono się do Instytutu Judaistycznego i do głównej Biblioteki Judaistycznej z żądaniem zdjęcia z frontu gmachu napisu w języku hebrajskim.

## Żydowscy restauratorzy organizują się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 6. (A) W odpowiedzi na uchwalenie paragrafu aryjskiego w związku Restauratorów Polskich, odbyło się w Warszawie zebranie żydowskich właścicieli restauracji, na którym postanowiono zorganizować ogólnopolski związek restauratorów żydowskich z centralą w Warszawie. Jednym z pierwszych zadań tego związku, będzie zorganizowanie kursów dokształcających dla młodych kelnerów żydowskich — którzy otrzymaliby w ten sposób kwalifikacje do pracy w pierwszorzędnych lokalach.

## Śledztwo przeciw betarowcom umorzone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 6. (A) Prokurator Sądu okręgowego umorzył śledztwo przeciwko 4 betarowcom, których zatrzymano podczas burzliwej demonstracji przed gmachem angielskiej ambasady. Demonstranci protestowali przeciwko zamknięciu aliji do Palestyny. Betarowcy ci siedzieli miesiąc w areszcie, zostali jednak zwolnieni z powodu braku dowodów winy. Równocześnie umorzono dochodzenia przeciwko kilkudziesięciu młodym rewizjonistom, zatrzymanym w związku z napadem na centralny Urząd Palestyński. Prokurator uznał, że Urząd Palestyński nie jest instytucją publiczną, przeciwko rewizjonistom należy więc wystąpić jedynie z oskarżeniem prywatnym.

## Trzy pytania

ONR-owska „Falanga“ „ponawia swe pytania“, pod adresem drugiej ONR-owskiej grupy „ABC“:

Kilka tygodni temu zadaliśmy redakcji rzekomo „narodowo-radykalnego“ „ABC“ kilka drażliwych pytań. Ponieważ „ABC“ usiłuje nasze pytania przemilczeć, stawiamy je ponownie.

1) Czy prawdą jest, że odbyła się konferencja polityczna, w której wzięli udział: wice-marszałek Sejmu i redaktor „Gazety Polskiej“ p. Bogusław Miedziński, minister J. Ulrych oraz pp. Tadeusz Gluziński i Jerzy Kurcusz?

2) Czy prawdą jest, że p. Bogusław Miedziński złożył wizytę adwokatowi Janowi Jodziewiczowi, przy czym wizyta ta nie nosiła charakteru prywatnego?

3) Czy prawdą jest, że naczelny redaktor „ABC“ p. Wojciech Zaleski, bierze udział w zebraniach sanacyjnego „Klubu 11 Listopada“ i że we wspomnianym „Klubie“ wygłosił referat p. t. „Struktura socjalna Polski“?

## Posiedzenie gabinetu francuskiego

Paryż, 24. 6. PAT. Dziś w hotelu Matignont o godz. 10 rano pod przewodnictwem Chautemps odbyło się posiedzenie ministrów i podsekretarzy stanu. Po wymianie poglądów na organizację pracy wewnętrznej rządu reszta posiedzenia poświęcona była badaniu sytuacji politycznej i przygotowaniom do deklaracji ministerialnej. Premier zapowiedział, iż na posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek po południu przedstawi ministrom wytyczne. W poniedziałkowym posiedzeniu weźmie już udział minister finansów Bonnet.

# Wrażenie wystąpienia Niemiec i Włoch w Waszyngtonie

Waszyngton, 24. 6. PAT. Niekorzystne wrażenie wywołane w kołach amerykańskiej dyplomacji przez wycofanie się Niemiec i Włoch z systemu kontroli międzynarodowej, zostało złagodzone z chwilą, kiedy ogłoszono, że oba kraje pozostają nadal w komitecie nieinterwencji. Ze strony departamentu stanu oświadczają, że w tym stanie rzeczy stanowisko rządu ame-

rykańskiego nie ulegnie zmianie. Stany Zjednoczone nie zamierzają rozciągnąć na inne narodowości prawa o neutralności obowiązującego obecnie w stosunku do obu stron walczących w Hiszpani. Prawo to nie może być zastosowane — zdaniem kół dobrze poinformowanych — wobec Niemiec i Włoch, które przecież nie interwenują w Hiszpanii.

## Arabskie kombinacje na temat raportu Komisji Królewskiej

Jerozolima, 24. 6. (Palkor). „A Difae“ donosi z Londynu, że w wypadku odrzucenia zarówno przez Żydów jak i Arabów planu podziału Palestyny, zaleconego w raporcie Komisji Królewskiej, Urząd Kolonialny zaprosi Żydów i Arabów na konferencję okrągłego stołu, która ma się odbyć w Londynie pod auspicjami rządu brytyjskiego. Dziennik arabski donosi również, że aczkolwiek raport Komisji Królewskiej przed przekazaniem go rządowi nie został przedłożony do dyskusji w parlamencie, rząd brytyjski i tak nie będzie w stanie zrealizować żadnego z zaleceń tego raportu bez uprzedniej zgody obu izb.

Jak donosi korespondent „A Difae“ przeciwko wnioskowi raportu Komisji Królewskiej wystąpić mają Lloyd George, były minister kolonii Amery i Churchill.

Następnie donosi „A Difae“, że urząd kolonialny liczy się z możliwością wznowienia przez ekstremistów arabskich próby wywołania ruchów w Palestynie i Transjordanii w wypadku, gdyby raport Komisji Królewskiej odpowiadał stanowisku Żydów, a nie uwzględniał żądań arabskich. Brytyjskie władze — pisze „A Difae“ ustaliły już, że dla stłumienia tej ewentualnej akcji terrorystów arabskich potrzeba będzie 70.000 żołnierzy, wielu samolotów i znacznych środków pieniężnych. Dziennik donosi w końcu, że w czasie pobytu w Londynie z okazji uroczystości koronacyjnych książąt arabskich otrzymali oni od rządu zapewnienie, że raport Komisji Królewskiej nie pogorszy sytuacji Arabów palestyńskich.

Jerozolima, 24. 6. (Palkor). Wielki dziennik egipski „Al Achran“ donosi z miarodajnych źródeł, że wedle sprawozdania Komisji Królewskiej, przekazanego rządowi brytyjskiemu oba państwa żydowskie i arabskie, które utworzone zostaną po dokonaniu podziału Palestyny będą sobie równe co do wielkości zajmowanego ob-

## Drobne wiadomości palestyńskie

Jerozolima, 24. 6. (Palkor). W najbliższych dniach obejmuje służbę bezpieczeństwa w Galilei Dolnej batalion policyjny dla ochrony północnej granicy kraju. Batalion ten utworzony został przed kilku miesiącami i składa się z 200 policjantów, w tej liczbie z 80 Żydów. Nowa jednostka policyjna pozostaje pod kierownictwem brytyjskim. Siedzibą sztabu nowego batalionu policyjnego będzie Safed. W licznych miejscowościach Galilei zbudowane już zostały gmachy dla nowych posterunków policyjnych kosztem 100.000 funtów. Zbudowana też została nowa szosa od granic doliny Hulle do Morza Śródziemnego.

Jerozolima, 24. 6. (Palkor). Egzekutywa Agencji Żydowskiej kończy przygotowania do kolonizacji trzech nowych obszarów ziemi, nabytych przez Keren Kajemeth. Prace kolonizacyjne na nowych obszarach rozpoczną się w ciągu najbliższych tygodni.

Jerozolima, 24. 6. (Palkor). Policja aresztowała dziś dwóch Żydów pod zarzutem strzelania w dniu wczorajszym do dwóch robotników arabskich na ulicy Ben Jehuda w Jerozolimie. Jeden z aresztowanych robotników Mojżesz Kalz został rzekomo rozpoznany przez świadka arabskiego jako sprawca strzału.

Warszawa, 24. 6. (Sin.) Z początkiem nadchodzącego tygodnia przejedzie przez Polskę w drodze do Antwerpii grupa sowieckich sportowców, licząca około 50 osób i udająca się na olimpiadę robotniczą.

szaru. Przy podziale Palestyny na dwie równe części Żydzi otrzymać mają całe wybrzeże morskie, zaś Arabowie górzystą część kraju, przy czym państwo arabskie uzyska prawo korzystania z portu w Haifie i Jaffie.

# Protest grupy posłów i senatorów krakowskich

Kraków, 24. 6. PAT. W związku ze stanowiskiem ks. metropolity Sapiehy wysłał następujący telegram:

„Premier generał Sławoj Składkowski, Warszawa.

Sprofanowanie zwłok marszałka Józefa Piłsudskiego wymaga natychmiastowej i stanowczej reakcji całego narodu. Konstytucyjnie odpowiedzialne za losy narodu i państwa czynniki są jedynie powołane do sprawowania opieki nad grobami bohaterów narodowych. Wawelska katedra musi przejść pod wyłączny i bezpośredni zarząd państwa. Trudności i przeszkody ustawowe muszą być pokonane i usunięte. Żądamy sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych w celu uregulowania tej sprawy.

W Krakowie, dnia 24 czerwca 1937.

Wicemarszałek Senatu dr Mikołaj Kwaśniewski, senator dr Emil Bobrowski, Senator Franciszek Lipiński, poseł Władysław Starzak.

## Dalsze protesty

Kraków, 24. 6. PAT. Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie wysłał telegram do p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej w Warszawie tej treści:

„Wzburzeni do głębi sprofanowaniem zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zapewniamy, że wszystkie siły wyleżymy, aby pogłębić w szerokich masach społeczeństwa kult Komendanta — dla dobra narodu i państwa“.

W Krakowie, dnia 24 czerwca 1937 r.

Kraków, 24. 6. PAT. Krakowski Oddział Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 24 czerwca b. r. solidaryzując się z deklaracją centrali wyra-

ził oburzenie z powodu wystąpienia ks. metropolity Sapiehy, obrażającego uczucia narodu i godzącego w powagę państwa, wysłał następujące depezesze:

„Do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Wstrząśnięte do głębi niestęchanym pogwałceniem woli i uczuć narodu meldujemy pełną gotowość obrony kultu ukochanego Komendanta“.

„Do p. premiera Sławoja-Składkowskiego.

Stoimy wiernie przy najwierniejszym żołnierzu Komendanta i zgłaszamy gotowość bronięcia wraz nim honoru i świętości narodu“.

Analogiczne depezesze wysłały Rodzina Wojskowa i Rodzina Rezerwistów.

Warszawa, 24. 6. PAT. Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej przesłał nam następujące telegramy wysłane do Pana Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego-Rydza i premiera gen. Sławoja-Składkowskiego.

Telegram do Pana Prezydenta R. P.:

„Związek Gmin Wiejskich składa Panu Prezydentowi R. P. wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz podziękowanie za najgodniejsze reprezentowanie majestatur Rzeczypospolitej wobec nieodpowiedzialnego postępków arcybiskupa Sapiehy godzącego w autorytet państwa, uczucia religijne i wdzięczność oraz pamięć narodu o Józefie Piłsudskim.

Nowogródek, 24. 6. PAT. Całe społeczeństwo Nowogródka jest poruszone i oburzone do głębi stanowiskiem metropolity krakowskiego. Dziś rano odbyły się zebrania organizacyj społecznych, na których powzięto uchwały protestacyjne i wysłano telegramy do Pana Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego Rydza i premiera Sławoja Składkowskiego.

# Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

Krak. Stow. Kupców, Związek Eksporterów Jaj i Sekcja Jubilerska zł. 300, M. Taubler zł. 50, Sam. Schechter zł. 20, H. Schenker zł. 5, — razem 375.—  
Biuro Ogł. H. Fallek Kraków 15.—  
S. H. Będzin 13.50  
Personal Firmy Schwimmer i Ska, Sp. z o. o. Katowice 10.—  
Klasa I. C. Żyd. Szk. Handlowej Kraków 10.—  
Zebrane na ślubie Leserkiewicza w Boruku Szlacheckim przez Kellera ze Ska-

winy	7.50
Zebrane przy stoliku bridżowym Kraków	7.—
Mgr Meersand Szymon Kraków	5.—
Meersand W., Kraków	5.—
Aprilowa Róża Kraków	5.—
April Adolf Bernard Kraków	5.—
	zł. 458.—
dotychczas wykazano zł. 23.785.20	
Razem zł. 24.243.20	

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć“), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

# O odezwie biskupa częstochowskiego

Warszawa, 24. 6. (A) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy“ pod tytułem „Biskup a Łotrzyki“ pisze następująco: W związku z wydarzenia mi pogromowymi w Częstochowie biskup Kubina wydał odezwę do ludności tego miasta. Zakończenie tej odezwę piętnuje „czyny niegodne katolika i Polaka.“ Są to słowa, płynące z ducha chrześcijańskiego. Niestety obok nich a nawet przed nimi znalazł się ustęp świadczący o poddaniu się psychozie antysemitki. Skąd bowiem raptem aż potępienie dla codziennej zbrodni, jako sprawy obchodzącej i wzbudzającej wszystkich nas? Do czego zaś prowadzi takie poddawanie się dostojników obłędowi nacjonalistycznego nemi o tym mówi doskonale potraktowanie odezwę biskupa Kubiny przez prasę oenerowską. Oto „ABC“ podało w odezwie jedynie jej ustęp pierwszy i znalazło w nim pokrycie dla swojej pogromowej akcji. Czyny niegodne prostoprostu przemilczała ta gazetka i nadal będzie gloryfikować pogromy i powoływać się przy tym na autorytet biskupa,

który przecież tak usprawiedliwiał wzburzenie i żądanie satysfakcji. Od siebie dodadzą tylko, że za czyn zbrodniczy jednostki ma odpowiadać cała ludność narodowości, do której należy zbrodniarz.

I w innym artykule zatytułowanym „Wszyscy odpowiadają za jednego“ pisze ten sam „Dziennik Ludowy“: „Awanturujący się i popędliwy Żyd jest ambasadorem całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Wszyscy odpowiadają za jednego. Indywidualny odruch, czy zbrodnia pojedynczego Żyda, mają tę cudowną właściwość, że odbijają się rezonansem w całej Polsce, zamacając jej spokój w sposób tak wydatny, że echo tego faktu obejmuje cały świat. Ten moment moralny i polityczny wprowadzają w życie nasi reakcyjniści endecy i oenerowscy. Jest on dla nich mostem wiodącym do władzy poprzez anarchizowanie i demoralizowanie życia polskiego kosztem opinii polskiej jej dobra i przyszłości“.

# KRONIKA ŁÓDZKA

## Gdy p. Treistman chce być naczelnym rabinem Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 24. 6. G. W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja prasowa u rabina Treitsmana, który wystawił swą kandydaturę na stanowisko naczelnego rabina w Łodzi. Rabin Treitsman stwierdza, że stanowisko to należy mu się choćby jako spadek, gdyż jego ojciec był rabinem. Poza tym wysuwa on plan rozpisania referendum publicznego na ten temat, gdyż nie można wymagać, aby kilkunastu polityków decydowało w imieniu 200.000 Żydów łódzkich. Następnie stwierdza stanowczo, że nie jest inspirowany przez prezesa Minchberga, który jest zaciętym wrogiem drugiego kandydata na to środowisko rabina Lewina z Rzeszowa. Stwierdza następnie, że kandydatura b. naczelnego rabina Łodzi Majzla na to stanowisko została uczyniona bez jego wiedzy. W końcu rabin Treistman stwierdza, że wszelkie argumenty o zbyt dużym obciążeniu budżetu łódzkiej gminy przez pensję naczelnego rabina odpadają, gdyż on, jako obecny sekretarz rabina pobiera pewną pensję i rezygnuje z pensji naczelnego rabina.

## W Łodzi panuje nadal spokój...

Łódź, 24. 6. (G). Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Dolnej na 38-letniego Jakuba Cytryna, znanego przemysłowca łódzkiego napadło dwóch chuliganów, którzy położyli mu grozić nożami. Na jego błagania, ażeby go oszczędzali, gdyż idzie właśnie angażować do swojej fabryki chrześcijańskiego robotnika i że w swojej fabryce zatrudnia 30 chrześcijańskich robotników, bandyci nie reagovali, a jeden z nich zamierzył się nożem, kierując w okolicę serca. Cytryn zasłonił się ręką i został uderzony nożem w rękę. Drugi chuligan wbił mu nóż w plecy, naruszając płuca. Obaj bandyci zbiegli.

## Na dnię

Łódź, 24. 6. (G). Władze śledcze w Kaliszu wykryły bandę zwyrodnialców, która deprawowała nieletnie dziewczęta w wieku od 11—15 lat. Dziewczęta te rekrutowały się z najuboższych sfer i zajmowały się przeważnie żebraniem. W aferę włączonych jest przeszło 60 osób, z których kilkanaście osadzono w areszcie. Dziewczęta zbadano i okazało się, że są one chore wenerycznie, wobec czego umieszczono je w szpitalu. Wербunkiem tych dziewcząt zajmowała się 14-letnia dziewczyna, która czerpała z tego pokazne zyski.

## Robotnicy sezonowi grożą strajkiem

Łódź, 24. 6. (G). Dziś odbyło się posiedzenie związków zawodowych robotników sezonowych, na którym uchwalono wobec tego, że przemysłowcy nie chcą udzielić 25 procentowej podwyżki płac, apelować telegraficznie do premiera Składkowskiego, zaznaczając, że w razie nieuwzględnienia tych postulatów, związki zawodowe będą zmuszone proklamować strajk.

## W Odrzywole planowany jest „odrucz“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Radom, 24. 6. (G). Od pewnego czasu powtarzają się wypadki bicia Żydów w Odrzywole. Onegdaj zostało pobitych dwóch Żydów, Dawid Kozłowski i Jankiel Lewkowicz. Wczoraj w czasie targów w Odrzywole napadnięty został 82-letni Mojżesz Grinstejn, który został ciężko ranny w głowę jakimś narzędziem żelaznym. Traf chciał, że kilkadziesiąt kroków od wypadku znajdował się starosta opoczyński. Broczący krwią Grinstejn udał się do starosty, ale ten wysłuchał tylko jego relacji o napadzie, nie reagując zupełnie na nią i nie każąc ścigać napastników. Grinstejina przewieziono do szpitala. Żydzi odrzywoleńscy alarmują, że chuliganie grożą urządzeniem pogromu w nadchodzącą niedzielę.

# Dalsze oświadczenia w związku z konfliktem

Zarząd Związku Peowiaków wysłał do Pana Prezydenta R. P. depeszę treści następującej:

Do głębi oburzeni stanowiskiem metropolity Sapiehy przesyłamy Tobie, Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Do pana Marszałka Śmigłego-Rydza wysłano telegram następującej treści:

Wobec niepoczytalnego warcholstwa metropolity krakowskiego Sapiehy, obrażającego uczucia żołnierskie, przesyłamy Tobie, Wodzu, jako spadkobiercy Wielkiego Marszałka, wyrazy wierności i przywiązania.

Telegram do pana premiera gen. Sławoja-Składkowskiego:

Za niesłychaną obrazę najświętszych uczuć narodu i majestatu Rzeczypospolitej, metropolita Sapiaha winien ponieść konsekwencje na równi ze zwykłymi szkodnikami państwa. W celu uniknięcia na przyszłość warcholstwa żądamy, aby Panteon narodowy, jakim jest Wawel, wyjęty został z pod zarządu metropolity krakowskiego.

Warszawa, 24. 6. PAT. Warszawska rada okręgowa ZZZ ogłasza następujący komunikat:

„Warszawska rada okręgowa ZZZ wzywa wszystkich członków do przerwania pracy we wszystkich zakładach pracy dnia 25 czerwca w piątek od godz. 10 do 10.15 przed południem na znak protestu przeciwko arbitralnemu stanowisku wobec majestatu Rzeczypospolitej Polskiej i samowoli ks. metropolity krakowskiego w odniesieniu do najdroższych narodowi polskiemu szczytków Wielkiego Marszałka“.

Lwów, 24. 6. (B). W związku z znanym konfliktem między rządem a ks. metropolitą Sapiahą zwołane dziś zostało zebranie Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, ponadto zwołano zebranie w klubie dyskusyjnym Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wilno, 24. 6. PAT. Prezydium okręgu wi-

leńskiego organizacji miejskiej OZN solidaryzując się ze stanowiskiem wydziału wykonał wczoraj komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz wyrażając nadzieję, że powołane do tego czynniki państwowe spowodują jaknajszybsze załatwienie tego incydentu zgodnie z najświętszymi uczuciami narodu i dobrem państwa, złoży na cmentarzu Rossa hołd sercu Marszałka Piłsudskiego w piątek 25 bm. o godz. 7 wiecz. i wzywa członków OZN do wzięcia udziału w tym akcie.

Lublin, 24. 6. PAT. Zarządzenie ks. metropolity Sapiehy wywołało powszechne oburzenie i odbiło się głośnie echem w całym województwie lubelskim. Na ulicach Lublina pojawiły się dodatki nadzwyczajne.

Dziś na terenie całego woj. lubelskiego odbyły się setki zebrań organizacji, stowarzyszeń i związków. Na zebraniach tych uchwalono protesty przeciwko wystąpieniu arcybiskupa Sapiehy i wysłano telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego-Rydza i premiera gen. Sławoja-Składkowskiego.

Dziś popołudniu i wieczorem wyznaczono w Lublinie nadzwyczajne zebrania zarządów licznych organizacji celem powzięcia uchwał protestacyjnych.

## Drastyczne oświadczenie sen. Sieroszewskiego

Warszawa, 24. 6. (A) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy“ donosi, że sen. Sieroszewski prezes P. A. L. złożył publiczne oświadczenie następującej treści: „Bezprzykładna samowola biskupa Sapiehy musi być surowo ukarana. Wara każdemu od majestatu Rzeczypospolitej i najświętszych wartości narodu. Zasłonić trumnę Marszałka wartą żołnierską, a biskupa, który ośmielił się zlekceważyć wolę Prezydenta R. P. zamknąć w areszcie“.

## Akredytywy na wyjazd do Francji wyczerpane do 1 lipca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 6. (Sin.) Akredytywy, przydzielane bankom dewizowym na sprzedaż waluty francuskiej dla turystów, udających się na międzynarodową wystawę do Paryża zostały już wyczerpane do dnia 1 lipca. Banki dewizowe sprzedawały już wszystkie akredytywy w wysokości od 1000—2400 franków. Obecnie sprzedawane są akredytywy pod warunkiem wyjazdu do Paryża w lipcu.

## Nowy rodzaj upomnień podatkowych

Warszawa, 24. 6. (Sin.) Począwszy od 1 lipca wysyłane będą płatnikom podatkowym nowego rodzaju upomnienia w tych wypadkach, gdy egzekucja dotyczy nie należności skarbowych, lecz samorządowych i instytucyj publicznych. Upomnienia wysyłane będą bezpośrednio przez wierzycieli, a nie jak dotąd przez urzędy skarbowe, co wpłynie na zmniejszenie opłat egzekucyjnych.

## Obostrzenia przy przyjmowaniu aplikantów adwokackich

Warszawa, 24. 6. (Sin.) Rada Adwokacka, działając w myśl instrukcji naczelnych władz palestry obostrzyła formalności, związane z przyjmowaniem aplikantów. Wprowadzone zostały specjalne formularze dla adwokatów, ubiegających się o przyjęcie obowiązków patrona. W formularzach tych adwokaci muszą wskazać adres swej praktyki, wysokość płacowego podatku, stosunki łączące adwokata z kandydatem na aplikanta i t. p. Znaczna część podań składanych ostatnio do Rady Adwokackiej w sprawie przyjmowania aplikantów została załatwiona odmownie.

## Umorzenie dochodzeń przeciw oenerowcom

Warszawa, 24. 6. (A) Urząd śledczy województwa warszawskiego umorzył dochodzenia przeciwko 8 oenerowcom, których aresztowano po zabójstwie Jakuba Cylicha w Mińsku Mazowieckim, nie udało się bowiem udowodnić im, że brali udział w morderstwie. W ten sposób sprawcy zabójstwa działacza Poalej Syjonu w Mińsku Mazowieckim zostali niewykryci. Jak wiadomo wysuwała prasa endecka i powodowie cywilni na procesie Chaskielewicza „konceptję“ że mord na osobie wachmistrza Bujaka był zemstą za zabójstwo Cylicha.

## Niemcy we wschodniej Małopolsce propagują hitlerizm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 24. 6. (B). Lwowska prasa w dłuższych artykułach zwraca uwagę, że ostatnio wśród Niemców wschodnio-małopolskich zapanował hitleryzm, który obejmuje nie tylko osadników niemieckich, ale opanowuje również i środowisko polskie. Dzieje się to przede wszystkim za zgodą kościoła protestanckiego. Gmina ewangelicka we Lwowie, licząca około 5000 osób, w tym 72 procent Polaków, rządzona jest przez mniejszość niemiecką. Również w szkołach powszechnych i w gimnazjach ewangelickich kwitnie kult hitleryzmu i rasizmu.

## Hrabia zastrzelił się

Lwów, 24. 6. (B). Dziś w południe zmarł w szpitalu powszechnym 43-letni Stefan hr. Jabłonowski z Putiatycz, powiat Gródek Jagielloński. Hrabia Jabłonowski został przedwczoraj w nocy przywieziony do szpitala, gdzie stwierdzono u niego ranę postrzałową w okolicy serca. Hr. Jabłonowski popełnił samobójstwo.

Warszawa, 24. 6. (Sin.) Wydział karnoskarbowy stołecznego sądu okręgowego wyznaczył na 14 lipca proces przeciwko obywatelowi węgierskiemu Wilderowi, który został aresztowany na lotnisku warszawskim z powodu przemytu walut.

# Londyn ciągle zaniepokojony

(Specjalna służba informac. „Ncw. Dziennika“)

Londyn, 24. 6. (B). Oświadczenie rządu niemieckiego, że uważa incydent z krążownikiem „Leipzig“ za wyczerpany wywołało w tutejszych kołach politycznych głęboką ulgę. Nieświadomość tego, co Włochy i Niemcy względnie ich floty zechcą uczynić mimo to jednak nie ustępuje. Nieświadomość ta jest pogłębiona faktem, że ruchy floty niemieckiej na Morzu Śródziemnym są w tej chwili zupełnie zagadkowe. Wprawdzie w Berlinie mówi się oficjalnie, że okręty niemieckie na wodach hiszpańskich mają jedynie spełnić zadanie ochrony niemieckich statków handlowych, jednak oświadczenie to nie wyjaśnia w zupełności sprawy.

Londyńskie koła polityczne żywią poważny

niepokój co do interpretacji pojęcia „ochrony statków handlowych“ przez statki wojenne Niemiec i Włoch, przeczuwając, że Włochy i Niemcy zechcą pojęciu „ochrony“ nadać możliwie najszersze granice. Może się więc zdarzyć, że statki, zdążające do portów republikańskich będą zatrzymywane przez wykonywane „ochronę“ okręty wojenne włoskie i niemieckie albo przynajmniej, że będą fungowały jako pewnego rodzaju policja morską, której czynność będzie polegała na zawiadomianiu drogą radiową odziałów gen. Franco o zbliżających się transportach dla rządu republikańskiego tak, aby wojska gen. Franco mogły na czas wyruszyć i pojąć statki nieprzyjacielskie.

# Gen. Francoszuka zbliżenia do Anglii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Paryż, 24. 6. (B). Gen. Franco zdaje się wykazywać wzmoczoną aktywność na terenie polityki zagranicznej. Do Hendaye przybył kierownik resortu polityki zagranicznej rządu w Burgos i odbył szereg rozmów z francuskimi przedstawicielami zwolenników gen. Franco. Złożył on również wizytę posłowi angielskiemu w Hendaye Hiltonowi, któremu doręczył pismo gen. Franco, wyrażające życzenie ścisłej współpracy gospodarczej i politycznej z Anglią i podkreślające, że narodowa Hiszpania jest gotowa utrzymać w stanie nienaruszonym interesy Anglii w Hiszpanii, tak, jak to miało

miejsce przed wojną domową. Interesy te będą przez rząd powstańczy także respektowane i szanowane.

Przypuszcza się tutaj, że pełnomocnik gen. Franco zaproponował rządowi angielskiemu za pośrednictwem posła w Hendaye urządzenie w szeregu większych miast hiszpańskich, pozostających pod panowaniem gen. Franco — konsulatów angielskich, któreby miały za zadanie ochronę własnych interesów Anglii. Konsulaty takie mogłyby być urządzone w następujących miastach: Bilbao, Burgos, Salamanka, Sewilla i Corona.

# Stanowisko legionistów i kombatantów krakowskich

Kraków, 24. 6. PAT. „Obraza majestatu Rzeczypospolitej“.

Stał się fakt niesłychany, fakt dotknięcia najdroższych każdemu Polakowi uczuć, fakt iym boleśniejszy, że rozebrzmiał ponurym echem w krypcie św. Leonarda, naruszając jej śmiercią namaszczone i najwyższymi uczuciami narodu dostojenstwo.

Czytaliśmy słowa oficjalnego komunikatu z bólem serdecznym, że woła księcia kościoła, który łatwiej niż inni rozumieć winien majestat Rzeczypospolitej, przeciwstawia się z pobudek zapewne natury administracyjnej woli Prezydenta Państwa Polskiego, że z pobudek tych zakłóca spokój pośmiertny największego bohatera naszych dziejów wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jakże godnie od tego sobiepańskiego uporu księcia metropolity Sapięhy odbija wysokie poczucie godności żołnierskiej generała Sławoja-Składkowskiego, który uważa, że nie może być premierem w państwie, gdzie obywatel odmawia wykonania decyzji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a on temu nie mógł zapobiec...

Już w dniach żałoby po zgonie śp. marszałka Józefa Piłsudskiego chodziły głuche słuchy, że książe metropolita Sapięha czyni jakieś przeskody, że mitręży, że Wawel — nasz skarbiec królewski, swojej tylko woli poddaje, ale przecież ugiął się wówczas przed majestatem Rzeczypospolitej, który reprezentuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej, ugiął się przed jednomyślnym wołaniem milionów serc polskich.

Dziś, przez wywoływanie zatargów, jak gdyby tu w ogóle jakiś zatarg niby między feodałem a monarchą był możliwy, czyni książe metropolita potrójną szkodę: Wbrew podstawowym zasadom kościoła usiłuje naruszyć powagę władzy najwyższej; zakłóca spokój świątyni narodowej, jaką się stała krypta św. Leonarda; obraca przeciw sobie, nie bacząc na suknę duchowną, uczucia narodu. Takie fakty napawać muszą wielką goryczą każdego Polaka-katolika, wszystkich Polaków.

O takich faktach wiedzieć nie chcemy, muszą być one najprędzej z rzeczywistości naszej wykreślone.

A krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostawać w rękach, które tymi skarbnami narodowymi nie potrafią gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie tak, jak nią jest już od dawna — moralnie.

Konstytucja nasza mówi, że „na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy państwa.

W jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa“.

A obywatele „winni są państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków“.

Nie chcemy, by przy tym bolesnym wydarzeniu zabierał głos czyjkolwiek interes polityczny. Dlatego przestrzegamy, by zły czyn człowieka nie był utożsamiony ani z wysoką godnością w hierarchii kościelnej, ani z samym kościołem.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytym w dniu 24 czerwca 1937 r., w Oleandrach, solidaryzuje się całkowicie z powyższym stanowiskiem, wzywa wszystkie zarządy oddziałów związku legionistów polskich, komendy legionowych kół pułkowych, wszystkie bratnie związki, wchodzące w skład Federacji P. Z. O. O., oraz organizacje zawodowe, społeczne, kulturalne i t. d., do przyjęcia tej enuncjacji, jako swojej, na nadzwyczajnych — natychmiast zwołanych — posiedzeniach zarządów i komend.

Depesze o akcie solidaryzowania się z tą enuncjacją należy telegraficznie kierować na

lice pana premiera rządu generała Sławoja-Składkowskiego w Warszawie.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie wzywa wszystkich legionistów kombatantów zorganizowanych w Federacji P. Z. O. O. i szerokie rzesze społeczeństwa krakowskiego do wzięcia gremialnego udziału w głębokiej, poważnej manifestacji ku czci tak boleśnie ostatnio naruszonego majestatu nieśmiertelnego ducha Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie organizacje wraz z pocztami sztandarowymi zbiorą się w piątek dnia 25 czerwca b. r. o godz. 19 u podnóża Wawelu w ulicy Podzamcze na wyznaczonych im miejscach. Następnie udadzą się pochodem na Wawel, by przechodząc obok krypty w postawie na „baczność“ i pochylając sztandary — oddać hołd komendantowi.

Odezwa ta podpisana została przez prezesa dr. M. Kwaśniewskiego, wicemarszałka senatu i sekretarza A. Rutkowskiego.

Również i zarząd oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie wystosował do swoich członków odezwę w tym samym duchu dla złożenia hołdu prochom Komendanta.

## Oświadczenie ks. metropolity Sapięhy

Ks. metropolita Sapięha ogłasza następujące oświadczenie:

W dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat Naczelnego Komitetu Uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego występujący przeciwko zarządzonemu przeze mnie złożeniu trumny Marszałka Piłsudskiego do preznaczonej przez Komitet Wykonawczy na ten cel i już urządzanej w grobach królewskich na Wawelu krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Mimo korespondencji szerokiej poprzedzającej tę moją decyzję przemilczano w znanym komunikacie motywy, które mnie do tego kroku skłoniły.

Jako gospodarz katedry, wyrażając zgodę na pochowanie zwłok Józefa Piłsudskiego, przejąłem zarazem odpowiedzialny obowiązek zapewnienia zgodnie z duchem Kościoła należnego szacunku zwłokom Pierwszego Marszałka Polski i złożenia ich na godnym miejscu wiecznego spoczynku. Miejsce w podziemiach Katedry św. Wacława przez Komitet wybrane jest gotowe. Ten fakt stwierdza uchwała Komitetu Wykonawczego z dnia 6 kwietnia br. w odpowiedzi na list wojewody krakowskiego z dnia 11 marca, w którym pan wojewoda postawił wniosek o przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów z tego powodu, że krypta jest już wykończona.

Przeszło dwa lata trwające prowizorium i brak określonego przez Komitet terminu dla ostatecznego umieszczenia zwłok Marszałka Piłsudskiego, nadto pojawiające się wiadomości o nowych zupełnie odmiennych projektach nawet co do miejsca, gdzie trumna ma zostać złożoną, zmusiły mnie do ostatecznego załatwienia sprawy w niezłomnym przeświadczeniu, że czynię zadość odpowiedzialnym obowiązkom, które na mnie, jako Polaku i rządcy Katedry wawelskiej spoczywają.

Dalszym motywem wypływającym z czi dla pamięci Marszałka Piłsudskiego był wzgląd, że zwłoki Marszałka Piłsudskiego, zostawione w krypcie św. Leonarda, wilgotnej, pomimo poczynionych adaptacji — a nie zabezpieczone sarkofagiem — narażone były nadal na niebezpieczeństwo ujemnych dla stanu ich mumifikacji następstw.

Warszawa, 24. 6. PAT. Związek Urzędników Kolejowych ogłasza treść telegramu wysłanego do Pana Prezydenta R. P.:

Głęboko dotknięty niewłaściwym postępkami ks. metropolity Sapięhy, godzącym w uczucie narodowe każdego Polaka patrioty, Związek Urzędników Kolejowych zapewni Pana Prezydenta o swym całkowitym oddaniu jego osobie i wierzy, że w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, będącej przedmurzem chrześcijaństwa, relikwie bohaterów narodowych będą otoczone właściwą opieką.

Warszawa, 24. 6. PAT. Celem wyrażenia protestu z powodu pogwałcenia uczuć kultu byłych żołnierzy dla Marszałka Józefa Piłsudskiego i nie poszanowania woli Prezydenta R. P. zarząd stołeczny federacji P. Z. O. O. zwołuje na 25 bm. w piątek godz. 19 nadzwyczajne zgromadzenie wszystkich członków związków sfederowanych na placu Józefa Piłsudskiego. Po zgromadzeniu odbędzie się manifestacyjny pochód do Belwederu.

Warszawa, 24. 6. PAT. W związku z przeniesieniem sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego — Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że zostało ono dokonane bez uprzedzenia i bez zgody rodziny Marszałka.

Wreszcie jako Biskup i Stróż Najdroższego Sanktuarium Polski, zobowiązany do strzeżenia świętości miejsca katolickiej katedry, nie mogłem obojętnie patrzeć, jak przez katedrę przesuwali się ludzie nie raz obcych naszej wierze, które przybywały złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, równocześnie jednak zakłócały spokój wymagany przez świętość miejsca, w porze nabożeństw.

Głęboko przejęty tymi względami przeprwadziłem z Komitetem Wykonawczym korespondencję, wyjaśniając swoje w tej sprawie stanowisko. Motywy, którymi się kierowałem, przedstawiłem Panu Prezydentowi prof. I. Mościckiemu, najwyższemu władarzowi Rzeczypospolitej. Przedstawione przeze mnie motywy zostały niestety w odpowiedzi Komitetu pominięte zupełnie milczeniem. Wobec tego nie pozostało mi nic innego, jak zawiadomić Komitet Wykonawczy o terminie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela.

I tak się też stało. Trumna złożona została na wieczny spoczynek w podziemiach katedry wawelskiej w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Krypta Marszałka Józefa Piłsudskiego została przed złożeniem w niej trumny, jak przystało na grobowiec katolika, poświęcona. Przeniesienia trumny dokonano z należytym szacunkiem i najwyższą troską w obecności przedstawiciela Kapituły krakowskiej i delegata Komitetu Wykonawczego — który jako lekarz od początku czuwał nad stanem mumifikacji zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W decyzji swej kierowałem się jedynie i wyłącznie poczuciem obowiązku Biskupa, na którym spoczywa wysoka odpowiedzialność za należyte zachowanie świętości miejsca w katedrze i zabezpieczenie stanu zwłok tych wielkich w Narodzie, którzy w podziemiach katedry spoczywają. Uważam za właściwe podać to do publicznej wiadomości, w chwili, gdy z różnych stron decyzja moja i poprzedzające ją motywy są najzupełniej dowolnie tłumaczone.

## Kronika krakowska

### DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Drach Teodor, Madalińskiego 9, tel. 104-45; Kelhofer Artur, Krasieńskiego 4; Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40; Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Brodzińskiego 1.

### WYJAZD PIERWSZEGO TURNUSU KOLONII W KOWAŃCU

Sekretariat Kolonii Młodzieży Ogólno Syjonistycznej w Kowańcu zawiadamia, że wyjazd pierwszego turnusu kolonii nastąpi w piątek, dnia 2 lipca 1937 r. o godz. 7.38 rano.

Zgłoszenia na pozostałe miejsca pierwszego turnusu przejmują codziennie Sekretariat kolonii, Kraków, Dietla 107 (tel. 108-84).

### BEZ EFEKTU

Nieujawnieni na razie sprawcy włamali się do biur Miejskich Zakładów Apropowizacyjnych w Krakowie przy ul. Kopernika 1, gdzie rozpruili rakiem kasę ogniotrwałą, skąd jednak nic nie skradli, ponieważ w kasie żadnych pieniędzy nie było.

### DOBRA TRÓJKA

Wydział Śledczy zatrzymał w Krakowie niebezpiecznego międzynarodowego złodzieja kieszonkowego Izaka Dauermana (lat 27), pochodzącego z Drohobycza, za to, że usiłował on okraść Vincenc Lukacz, obyw. węgierską.

Równocześnie zatrzymano niebezpiecznego złodzieja kieszonkowego Emila Saganiuka (lat 33), z Krakowa, za kradzież wiecznego pióra marki „Pelikan” na szkodę Cz. Słwińskiego, zamieszkałego w Rakowicach przy ul. Nieznanej 386 p. Kraków.

Wreszcie aresztowano międzynarodowego złodzieja kieszonkowego Abrahama Chaskla (lat 40), z Krakowa, pod zarzutem kradzieży kieszonkowej kwoty 5000 zł. w pociągu na przestrzeni kolejowej Częstochowa — Łódź na szkodę Dawida Rozenfelda, zam. w Piotrkowie. Wszyscy zatrzymani zostali oddani do tut. Sądu Grodzkiego.

— **WYCIECZKA.** W niedzielę 27 bm. urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wycieczkę do kamieniołomów w Żaląsju pod Rudawą i lasów tenczynskich. — Zbiórka godz. 10-ta przed dworcem głównym. Prowadzi prof. Sykutowski.

— **SEKCJA WIOŚLARSKA Ż. K. S. MAKKABI** przyjmuje młodzież (tegorocznych absolwentów) za znacznie niższymi opłatami. Ilość zgłoszeń ściśle ograniczona. Zgłoszenia i zapisy codziennie na przystani obok Mostu Dębnickiego od godz. 20—21.

### MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE PAŃ OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Z polecenia Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego organizuje sekcja lekkoatletyczna Makkabi w nadchodzącą sobotę i niedzielę mistrzostwa lekkoatletyczne pań okręgu krakowskiego.

Do zawodów tych, które wywołały olbrzymie zainteresowanie, wpłynęły zgłoszenia 30 najlepszych zawodniczek okręgu krakowskiego z Cracovii, Legii, Tempa (Tarnów) oraz mistrzowskie go zespołu Makkabi.

Ze względu na wyrównany poziom czołowych zawodniczek zawody zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek w sobotę o godz. 16, w niedzielę o godz. 10 rano na Miejskim Stadionie. Ceny biletów na trybunę 50 gr. dla młodzieży i szeregowych W. P. 25 gr.

### Z SEKCJI KOLARSKIEJ MAKKABI

Wzywa się wszystkich członków Sekcji Kolarskiej, aby w sobotę 26 bm. zgłosili się bez rowerów, celem obstawienia ulic w szosie Wyścigu Dookoła Polski. Zbiórka o godz. 4.30 pop. na przeciw Magistratu („Stadion”). W niedzielę 27 bm. odbędzie się wycieczka do Lanckorony, połączona z obstawieniem trasy Wyścigu Dookoła Polski. Zbiórka o godz. 7 rano przed boiskiem Klubu. Prowadzi kol. Kluger. — Dwudniowa wycieczka odbędzie się w poniedziałek 28 bm. do Rabki. Zbiórka u wylotu Kalwaryjskiej (Zakład Matecznego) o godz. 4.30 pop.

# Nie dasz się ostrzyć — jesteś trockista

## Obrazek z dzisiejszej rzeczywistości w Sowiech

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Moskwa 24. 6. (R) Z Kierczu donoszą: W jednej z tutejszych fabryk aresztowano zastępcę dyrektora Prochorowa jako trockistę. Jego działalność trockistowska przejawia się w ten sposób, iż kazał ostrzyć robotników fabryki, mieszkających w barakach. Prochorow, zmuszając do ostrzyżenia opornych robotników oświadczył, że ci, którzy nie pozwolą się ostrzyć, zostaną oskarżeni o trockizm i oddani pod sąd.

Sekretarz fabrycznego komitetu partyjnego Podojniczy stanął po stronie robotników i zwrócił się w tej sprawie do sekre-

tarza rejonowego komitetu partii w Stalińsku — Kojbajewa, lecz Kojbajew polecił mu zacytować robotnikom artykuł 130 konstytucji, który mówi o przestrzeganiu dyscypliny i poddać się zarządzeniom dyrektora fabryki.

W rezultacie kilku robotników, nastraszonego trockizmem i konstytucją, ostrzyżło się a reszta przeciwstawiła się zarządzeniom dyrektora fabryki. Do opornych zastosowano represje i zabrano im pościel z łóżek.

## Van Zeeland w Białym Domu

Waszyngton 24. 6. (R) Premier belgijski van Zeeland przybył o godz. 16.15 do Białego Domu. Po powitaniu przez sekretarza stanu Summer Wellsa i syna prezydenta

Jamesa Roosevelta, premier belgijski był przyjęty przez prezydenta. Wieczorem w Białym Domu odbył się wielki obiad na cześć gościa.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DWA OSTATNIE WYSTĘPY MARII PRZYBYŁKO - POTOCKIEJ I Z. ZIEMBIŃSKIEGO.** — Dziś, w piątek i w niedzielę wieczorem odbędą się dwa ostatnie przedstawienia „Lato w Nohant” J. Iwaszkiewicza, z gościnnym występem Marii Przybyłko - Potockiej, niezrównanej odtwórczyni roli George Sand i Zbigniewa Ziemińskiego, świętego Chopina.

— **„JASKÓŁKA Z WIEŻY MARIACKIEJ” — KONSTANTEGO KRUMŁOWSKIEGO.** Jutro w sobotę ukaże się na scenie Teatru im. J. Słowackiego wodewil Konstantego Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej”. Znakomity znawca dawnego Krakowa i życia jego przedmieść, osnuł najnowszą sztukę na tle walk o niepodległość, jakie staczał Kraków u progu epoki wolności Ojczyzny. Okrasił zaś swój utwór tym wesołym, niezrównanym humorem i tkliwym uśmiechem, jaki cechuje zawsze młodą i bujną twórczość autora „Królowej Przedmieścia”.

— **LETNI TEATR ŻYD.** (Stradom 11). Dziś, w piątek, godz. 8.45 wiecz. po raz ostatni „Unge-setzliche Kinder” niezwykle interesująca sztuka o ciekawej fabule, przeplatana pięknymi piosenkami. Sztuka ta ciesząca się ogromnym powodzeniem, stale ściągająca liczną publiczność, która przy otwartej kurtynie oklaskuje niezrównanego Jacka Rechtajta i jego partnerkę Olę Sliwkowicz. Ceny miejsc od 60 gr do 2 zł. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 7-mej przy kasie.

— **ZYGMUNT TURKOW I RACHEL HOLCER W KRAKOWIE.** Znakomita para artystów, przed wyjazdem z Polski, zaprezentuje się nam w Krakowie w Sali Saksiej dnia 28 i 29 bm. w przebojowej sztuce M. Bogowicza. Zygmunt Turkow i Rachel Holcer w sztuce tej, dzięki swej koncertowej grze, trzymają widza w niesłychanym napięciu. Bilety już do nabycia w kasie Sali Saksiej Jana 6.

## Eden uspokaja

Londyn. 24. 6. PAT. Odpowiadając na interpelację przywódcy Labour Party Attlee, min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że należy traktować z wszelkimi zastrzeżeniami pogłoski o ruchach niemieckich okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym. Doniesienia oficjalne, otrzymane przez admiralicję pogłoski tych nie potwierdzają.

## Kościół „hitlerowski” w Niemczech rozwiązany

Berlin. 24. 6. PAT. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że władze policyjne rozwiązały organizację religijną tzw. „Deutsche Volkskirche”, która usiłowała pogodzić idee chrześcijańskie z ideą nar. socjalistyczną. Organizacja została zakazana na całym terytorium Rzeszy.

Organizacja ta została zatwierdzona 8 dni temu, zaś obecnie została rozwiązana jako szkodliwa ze względu na bezpieczeństwo państwa.

### REPERTUAR KINO I TEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa” i „Świecznik królewski”.  
APOLLO: „Morokko” (Marlena Dietrich Gary Cooper).  
ATLANTIC: „Cyrek Barnuma” (Wallace Beery) i „Dwa dni w raj” (Bodo, Fertner, Selański).  
BAGATELA: „Gdy miłość budzi się” (Wallace Beery, Lionel Barrymore).  
DOM ŻOŁNIERZA: „Sobowtór królewski”.  
PROMIEN: „Mayerling” (Charles Boyer, Danièle Darrieux).  
STELLA: „Lok 2000” i „Rece na stole”.  
SZTUKA: Jak się kończy miłość (Paula Wessely).  
UCIECHA: „Daj mi twe serce” Kay Francis i Georg Brentt.  
WANDA: „Dzieci Ulicy” (Freddie Bartholomew, Jack Cooper, Micky Roney).

## Czytajcie wydanie wieczorne

## „Nowego Dziennika”

Zywa, zajmująca treść.  
Najszybsze informacje  
z całego świata Zamknięcie numeru: godz. 16-15

# WPISY

2786k

## przyjmuje ZYDOWSKIE GIMNAZJUM ZENSKIE

KRAKOW  
STAROWISLNA 1. GODZ. URZĘD. 10 — 13

### Pocztę szyfrową inserterową

nasze wrzucić w ciąg  
całego dnia  
tylko  
do skrzynek  
wmurowanej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem“  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

### Posad poszukują

WYCHOWAWCZYNI z do-  
brymi świadectwami po-  
szukuje posady do dziecka.  
Łaskawe zgłoszenia do  
Adm. Nowego Dziennika  
pod „Bronisława“. 2780g

RUTYNOWANY buchalter-  
bilansista, korespondent z  
długoletnią wszechstronną  
praktyką, akademickim wy-  
kształceniem poszukuje po-  
sady — chętnie wyjedzie na  
prowincję. Łaskawe zgłosze-  
nia do Adm. N. Dziennika  
pod „Księgowód“.

2788b

CHŁOPIEC ucheiwy, zdolny  
poszukuje jakiegokolwiek  
pracy z utrzymaniem lub  
bez. Zgłoszenia tel. 159-85  
2797g

MAGISTER farmacji z  
początkującą praktyką po-  
szukuje posady ewent. se-  
zonowo. Znajomość niemiec-  
kiego. — Zgłoszenia pod:  
„Zdolny“ Biuro Ogłoszeń  
Stattera, Kraków, Rynek  
8. 3689k

BIELIŹNIARKA, specja-  
listka koszul męskich szy-  
je po cenach niskich. Ohren-  
stein, Paulińska 14. 1656g

PRZEPISUJE na maszynie  
Voglówna Związek W.W.  
Świętych 8, I. p. tel. 109-97.  
2265g

PRZYJMUJE do szycia —  
chodzi po domach, wykonu-  
je wszelkie przeróbki. —  
Lieser, Sebastiana 31, m. 9.  
3711k

CHŁOPIEC inteligentny —  
6 kl. gimn., wstąpi do  
praktyki ślusarsko-mecha-  
nicznej. Łaskawe zgłoszenia  
pod „Chętny“ do Adm. No-  
wego Dziennika. 3669k

BEZROBOTNY PRACOW-  
NIK UMYSŁOWY, mający  
na utrzymaniu żonę i 5-let-  
nie dziecko, w skrajnej  
nędzy, prosi o jakąkolwiek  
pracę. Łaskawe zgłoszenia  
do Adm. Nowego Dziennika  
pod „Wielka bieda“. 2688b

PRASOWACZ, kwalifiko-  
wany, młody, zdrowy, spe-  
cjalista do ubrań i palt,  
nadający się dla pralni szu-  
ka posady. Zgłoszenia do  
Adm. Nowego Dziennika  
pod „Prasowacz S. Z.“  
2710g

RUTYNOWANA stenoty-  
pistka polsko - niemiecka,  
biegła stenografka obu  
językach znajomością bu-  
chalterii, poszukuje posady  
Zgłoszenia Adm. Nowe-  
go Dziennika „Biegła“. 2706g

### Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA Unwersy-  
tetu Jagiellońskiego przy-  
gotowuje do matury ekster-  
nistycznej liceum i gimna-  
zjum. Łacina, Hebrajskie  
i inne. (Rechesówna) Duna-  
jewskiego 1. 3705k

### Interesy-handlowe

CHEMICZNE PRZEDSIĘ-  
BIORSTWO w Polsce od  
lat 20 istniejące dobrze ZA-  
PROWADZONE pragnie ur-  
ządzić dział wytwórczy w  
Krakowie — poszukuje  
dla współpracy spółnika z  
kapitałem 20—25.000 zł. na  
wysokowartościowe surow-  
ce, najchętniej ze sfer  
ZBLIZONYCH DO GAR-  
BARSTWA. Urządzenie ist-  
nieje. Zgłoszenia: „Legity-  
macja 49202“ Biuro Ogło-  
szeń Stattera, Rynek 8. —  
3711k

### Kupno

NOSZONA garderobę ku-  
puję płacę najlepsze ceny.  
Goldberg, Gazowa 11. Tel.  
168-21. 2876g

### Sprzedaz

WORKI pościelowe nie-  
przemakalne kupisz najta-  
niej fabryka — Kraków —  
Krakowska 5. 3685k

SZAFKA, lada i półki na-  
dające się do biura sprze-  
dam. Zgłoszenia Adm. N.  
Dziennika pod „Meble“. —  
25637k

FARBY — LAKIERY  
specjalne najtaniej —  
„FARBOBLASK“  
Kraków, Kalwaryjska 29,  
tel. 149-79.

TAPCZANY, otomany, fo-  
tele, poduszki materacowe  
itp. najtaniej Goldschmidt  
Krzyża trzy.

### Różne

POMOST DO SZCZĘŚCIA,  
TO LOS Z KOLEKTURY  
ZYD. INWALIDOW. KRA-  
KOW, GRODZKA 59, TEL.  
159-31. 3206k

PRALNIA Kryształ Wolni-  
ca 8, Wrzesińska 1 Pierw-  
szego lipca „Niespodzianka“  
3672k

SKLEP dobrze prosperują-  
cy z mieszkaniem w miej-  
sowości klimatycznej z po-  
wodu starszego wieku ta-  
nio zaraz do wydzierżawie-  
nia. Zgłoszenia Glücksman,  
Kraków, Starowiślna 78.  
2766g

ZBIÓRKA uliczna urza-  
dzona w dniu 18 bm. na  
rzecz Towarzystwa Opieki  
nad Sierotami żydowskimi  
w Krakowie przyniosła  
w sumie kwotę zł. 340.69  
(Trzystaczterdzieści 69/100  
złoty), którą kwotę  
przeznaczono w całości na  
bieżące wydatki wymienio-  
nego Towarzystwa. 2810g

SMACZNE obiady po za-  
łożonej cenie wydaje się —  
Dietla 111/I p. m. 1.

### Matrymonialne

MEBLE NOWOCZESNE,  
pokoje kombinowane Zy-  
gmunt Grünberg Dunajew-  
skiego 6. 3676k

### Lokale

PRZEPIĘKNY POKÓJ  
FRONTOWY, PEŁNOKOM-  
FORTOWY, SŁONECZNY,  
I piętro z NIEKREPUJA-  
CYM WEJŚCIEM DLA 1  
lub 2 osób, bez utrzymania,  
ewentualnie z utrzymaniem  
DO WYNAJĘCIA. WIA-  
DOMOSĆ: Starowiślna 80  
m. 3. 2682g

DWA mieszkania 8-po-  
kojowe z kuchnią, kom-  
fort, do wynajęcia. Sta-  
rowiślna 87.

MIESZKANIE trzechpokojo-  
we pełnokomfortowe do wy-  
najęcia. Rzeszowska 7. —  
dorożca wskaże. 2792g

MIESZKANIE dla Pana —  
(Pani) przy żyd. rodzinie  
Dietla 73/8.

CZTEROPOKOJOWE mieszk-  
kanie, pełnokomfortowe, —  
centralne ogrzewanie do wy-  
najęcia. Starowiślna 22.  
3712k

LOKALE SKLEPOWE DO  
WYNAJĘCIA. Starowiślna  
22. 3713k

POKÓJ umeblowany dla  
pań lub panów z utrzyma-  
niem ew. bez zaraz do wy-  
najęcia. Zgłoszenia Dietla  
111 m. 7.

JWUOSOBOWY pokój kom-  
fortowy umeblowany, osob-  
ne wejście, wolny. Librow  
szczyzna 6. I p. m. 11.  
1158g

PANIENKE z lepszego do-  
mu przyjmę na wspólne  
mieszkanie od zaraz. Cena  
przystępna. Bonifraterska  
3, II. p. m. 6.

### Zdrowiska

ZAKOPANE — pensjonat  
komfortowy „ADELA“ w  
„Białem“ pod zarządem ab-  
solwentki szkoły Hotelar-  
skiej Ornerowej otwarty.  
Telefon 1016. 2660g

ZAKOPANE „Uciecha“. —  
Pensjonat pełnokomforto-  
wy, słoneczny DLA DZIECI  
I MŁODZIEŻY, Tarasy, we-  
randy, duży ogród. Opieka  
lekarska i pedagogiczna.  
Zgłoszenia: Inż. Leuchte-  
rowa, Zakopane „Uciecha“.  
2778g

ZAKOPANE. Pensjonat  
„IRUSIA“ w Białem, —  
Bajtnerowej, wykwinna  
kuchnia rytualna, przyjmu-  
je zgłoszenia. 3074k

ZAKOPANE. Pierwszorzę-  
dny Pensjonat „BIAŁY  
DOM“ Idy Borzykowskiej i  
Leonii Krautówny. Pięknie  
położony z widokiem na  
góry zdala od kurzu. Kuch-  
nia wyborowa. Ceny przy-  
stępne. Telefon 1300. 3707k

JURATA — Pensjonat  
„Bałtyk“ Luby Szabryńskiej  
czynny. Komfort nowocze-  
sny. 2552g

RABKA. Pełnokomfortowe  
PENSJONATY  
STORCHOWEJ „Janina —  
Jedynaczka“ proszą o wcze-  
śniejsze zamówienia“. 2881k

USTRON. Pensjonat —  
„Trzy Róże“ TEL. 41 po-  
leca słoneczne komfortowe  
pokoje z bież. ciepłą i zim-  
ną wodą. Pierwszorzędna  
kuchnia RYTUALNA pod  
fachowym kierownictwem.  
Duża sala jadalna ogród  
w pobliżu plaża i las. Ce-  
ny na maj i czerwiec ni-  
skie. ZARZĄD. 2597k

IWONICZ - ZDRÓJ. Pierw-  
szy pełnokomforto-  
wy pensjonat „LEONIA“ —  
„MARGARZATA“ tel. Nr.  
41 poleca pokoje z balko-  
nami, bieżącą ciepłą i zim-  
ną wodą. Centrum Zakła-  
du. Wykwintna kuchnia  
rytualna. — Zarząd Ch.  
STERN. 3487k

WSZYSCY spotykamy się  
w BIAŁYM DUNAJCU  
obok Zakopanego NA KO-  
LONII TOWARZYSTWA  
ZYDOWSKICH SŁUCH.

PRAWA U. J. K. WE  
LWOWIE. Doborowy wikt  
piciorazowy, własna plaża,  
obszerne boisko, oraz pię-  
knie wycieczki zapewniają  
uczestnikom najmiłsze spe-  
dzenie lata. ULGI KOLE-  
JOWE 75% Z WSZY-  
STKICH MIEJSCOWOŚCI. —  
CENA ZA TURNUS, 4-TY-  
GODNIOWY 93.— ZŁ. Ze  
względu na formalność za-  
kowe ZGŁOSZENIA NALE-  
ŻY USKUTECZNIĆ JAK  
NAJSZYBCIEJ. Zgłoszenia  
i informacje: Tow. Żyd.  
Słuch. Prawa U. J. K. —  
Lwów, Małeckiego 8. Za-  
miejscowi załączą znaczek  
na odpowiedź. 3716k

SZCZYRK — Pensjonat  
„SŁAZACZKA“ poleca po-  
koje słoneczne pełnokom-  
fortowe, kuchnia wykwin-  
tna, ściśle rytualna pod  
zarządem b. kierowniczkę  
pensjonatu „Szczęść Boże“  
R. Panzer, R. Klein. 2290g

SZCZYRK willa „BAJKA“  
poleca od 15 maja duże  
słoneczne pokoje. Obszerne  
ogród. Duża nowo-wybu-  
dowana jadalnia. Kuchnia  
ściśle rytualna pod zarzą-  
dem B. WOLFOWEJ. 2465k

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w  
Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr.  
140 z dnia 22. VI. 1937 przetarg publiczny na  
rozwóz węgla deputowanego pracownikom ko-  
lejowym w Rzeszowie z terminem składania  
ofert do dnia 20 sierpnia 1937 r. godz. 12.  
3715k

W MUZEUM,



Tatusiu, czy on się też sprzecza ze swoją żoną?

## ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk  
konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich,  
krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane  
poleca  
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

## ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wpro-  
wadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abona-  
ment, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letni-  
skowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. —  
Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

PRENUMERATA w Krakowie z odnosze-  
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90  
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-  
mów po 98 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem  
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe  
Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsy-  
dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się  
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt.